Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Ś. † P.

URBAN RAKOWSKI

po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 65, zmarł opatrzony św. Sakramentami dn. 10 października w m. Stawiszczach powiatu Taraszczańskiego.

Eksportacya zwłok z Dworca kolei na cmentarz Katolicki w Kijowie odbędzie się we czwartek dn. 13-go b. m. o godz. 1 po południu.

4544 O czem zawiadamia **Stroskana żona i synowie.**

Pierwszorzęd. w Rosyi Teatr-Biograf **„EXPRESS"** Kreszczatyk 25 wprost poczty.

Od wtorku dnia 11 do 14 października 1911 roku nowy wspaniały program.

Cola de Rienzi. Zdobycie Trypolisu przez Włochów. Źródło Vocluse i malownicze brzegi Sorgi. Maks na wakacyach. **Pobyt chana chiwińskiego w Kisłowodzku. Odjazd Orenburskiego Generał Gubernatora i atamana wojsk kozackich N. A. Suchomlinowa z Kijowa d. 5 października 1911 r.** Tygodnik Pathé Nr 126 B zawiera dużo wypadków z terenu wojny włosko-tureckiej. Początek seansów o godz. 4-ej po południu. We wtorki i soboty zmiana programu.

Teatr Dramatyczny. Dyrekcya **A. Kruczynina.** Dziś dnia 11 go października **„Naga"** (Le femme nue) w 4 aktach. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. W środę dnia 12-go **„Stracona dziewczyna"** (La gamine). W czwartek dnia 13-go ogólno-przystępne przedstawienie **„Sprawa prywatna".** W piątek dn. 14-go października **benefis A. Murskiego „Chytry szlachcic".**

Teatr „Sołowcowa". Dyrekcya **N. BAGROWA.** Dziś dn. 11-go października po raz 12-ty hr. Leona Tołstoja **„Żywy trup"** w 12 obrazach. Rolę „Lizy" wyk. M. Żwirblis, „Fedi" — Pawlenkow. Antrakty po 4, 7 i 10 obrazie. Reżyserya A. Sokołowskiego. Po odsłonięciu kurtyny wejście na salę wzbronione. Dnia 12-go po raz 2-gi nowa sztuka G. Zapolskiej 1) **„Panna Maliczewska"** w 3 akt. 2) **„Bez klucza"** w 1 akcie. W piątek dn. 14 października wes. kom. 1) **„Marmurowa wdówka"** (Pasażerka), według powieści Staniukowicza w 3 akt., 2) **„Jak on błagował przed jej mężem"** w 1 akcie. B. Chon. W niedzielę dnia 16-go dwa przedstawienia: w południe po cenach zniżonych po raz 1-szy po wznowieniu tragedya Szyllera **„Zbójcy"** w 5 akt. W poniedziałek dnia 17-go 6-te ogólno-przystępne przedstawienie po raz 1-szy po wznowieniu **„Sokoły i kruki"** w 5 akt. Ks. Sumbatowa-Jużina. Dzienna kasa teatru: **Br. Kohen** Kreszczatyk 25. Szczegóły w afiszach.

Teatr Miejski. **Dyrekcya S. Brykina.** Dziś dn 11-go października **„Boris Godunow".** Biorą udział pp.: Orłowa, Drahomirecka, Lemińska, Rybczyńska; pp.: Brajnin, Dolinin, Sarczyński, Tomski, Engel-Kron, Kączenowski, Ułuchanow i in. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem. Jutro dn. 12-go **„Hugonaci".** Dnia 13-go 1) **„Pajace",** 2) **„Jolanta".** Dnia 14 go **„Rigoletto".** Bilety nabywać można. W próbach po raz 1-szy w Kijowie **„Quo Vadis"** muz. Nugesa, treść według powieści Sienkiewicza.

Sala klubu Kupieckiego. W czwartek dn. 20 października odbędzie się tylko jeden **Koncert** 14-letn. pianist. **Ireny Eneri**

Fortepian fabryka **Schredera** ze składu Kerntopfa. Początek o godzinie 8 i pół. Bilety u Wł. Idzikowskiego. Kreszczatyk 35 o g. 10—3 i 5—8. 4462

Dr Czerniak Wł. Żytom 16.9-1 5-8, kob. 1-2. Syf., wen., moczop'c. (spec. kur. stric. niem. płc.). Wszyst spec. spos. kur. Oddziel. łóżka. 1111

Legitymacye rodów szlacheckich — prowadzę sprawy, dotyczące praw na szlachectwo, tytuły, herby etc. Kijów, Nesterowska № 5 m. 6, osob. od 3 — 6 g., list. Skrzynka poczt. № **149.** 3831

LECZNICA chorób skórnych i wenerycznych **N. Siergiejewa** b. asystenta Prof. Stukowenkowa, stałe łóżka. Pensyonat. Wanny wod. oraz such., powietrz. Kuracya „606". Kijów, Kureniówka d. wł. tam gdzie poczta. Szczeg. podaje w list. zamkn. bez firmy. Osobiście w mieście: Muzykalny zaułek 2 m. 52. 3744

D-r Grzegorz Stanisławski powrócił z zagranicy. Ordynuje od g. 5—7. M.-Włodzimierska 43. 4306

Do sprzed, duże kaczki Pekińskie 3 szt. 12 rb. loco Browki Poł Z. pocz. Korosfyszów kij. gub. maj. Jadwinówka. W. Olizar. 4460

NAGRODĘ CESARSKĄ

w wyścigach automobilowych

Petersburg — Sewastopol

otrzymał Moskiewski Klub Automobilistów. Jechali członkowie p.p. Filipow (na Mercedes) i Mironow (na Berlie).

Nagrodę Cesarsko-Rosyjskiego Klubu Automobilistów otrzymali:

w I-ej kategoryi p. I. Filipow
„ II-ej „ „ Mironow
„ III-ej „ „ Pokk
„ IV-ej „ „ Nagel
„ V-ej „ „ Winkler
„ VI-ej „ „ Kryłow

Nagrody Południowo-Rosyjskiego Klubu Automobilistów w Charkowie otrzymali p.p. Filipow i Pokk

Nagrodę Moskiewskiego Klubu Automobilistów (poza kategorya) otrzymał p. Nagel

Nagrodę Jego Książęcej Mości Ks. Oldenburskiego w wyścigach Noworosyjsk — Gagry otrzymał p. Meller, który jechał z największą szybkością 28 sekund — 1 wiorsta.

Wszyscy wyłącznie na szynach „KOLUMB" T-wa „PROWODNIK"

Skład fabryczny:

Kreszczatyk Nr. 23. 4543

Sala Klubu Kupieckiego **KONCERT** pianisty we czwartek d. 13 października odbędzie się

Józefa Turczyńskiego

(z Wiednia).

poświęcony pamięci F. Liszta z powodu 100-letniej rocznicy urodzin, fortepian fabr. Blüthner'a ze składu „Kerntopf i Syn". Bilety nabywać można w księgarni Wł. Idzikowskiego od 10—1 i 3—8. 4520

Amerykański Scating-Ring

Mikołajowska 7. 4270

Otwarty od godz. 12 — 2 i pół pp. i od godziny 5 — 12 w nocy. Szczegóły w afiszach. Dyrektor **J. Uelborn.**

FILJA KIJOWSKA

St. Petersbursk. Międzynarod. Banku Handlowego

Kreszczatyk Nr 15 wprost Ratusza.

W nowo urządzonem **opancerzonem pomieszczeniu** są do wynajęcia **SEFY** najrozmaitszych wymiarów. 4484

Zakopane pensyonat **„Warszawianka"** Willa cała murowana. Elektryczność. Centralne ogrzewanie. 4524

Wobec licznych zapytywań ze strony ziemian podajemy niniejszem do ogólnej wiadomości wszystkim zainteresowanym, iż

Warszawska Ziemiańska Spółka Owocarska

zorganizowana w celu rozwoju sadownictwa krajowego przyjmuje na sprzedaż komisową wszelkie owoce, pochodzące nietylko od swych zrzeszonych, lecz także od niezłonków.

Bliższych wiadomości co do warunków sprzedaży udziela **Zarząd Spółki, Warszawa — Centralne Hale Targowe,** telefon Nr 79 60. 4323

Adres telegr.: „Pomona". Skrzynka poczt. Nr 121.

Kursy dla przyg. nauczyc.-kierown. dają prawa naucz. kierow. gimn. i progimn. i spec. kl. robót artys. **O. i S. Kurdiumowych** ranne i wieczor. Lek. rys., malar., rzeźb. oraz robót stos., a także kroju i szycia biel. i suk., wyk. dodat. do kap. i w. in. rob. War. od 1—3 pp. W.-Włodz. 77. 3498

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumerat. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom.

Dzieje Polski

D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi Ilinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

Rb. 1 kop. 60

(w ozdobnej oprawie).



Należy zrozumieć całą doniosłość zupełnie odrębnego sposobu działania ODOLU: podczas gdy wszystkie inne środki do czyszczenia ust i zębów mogą działać tylko w ciągu trwającego kilka chwil czyszczenia ust, ODOL działa przeciwgnilnie jeszcze w ciągu wielu godzin już po oczyszczeniu zębów. ODOL wsysa się w dziurawe zęby i błonę śluzową dziąseł, nasyca je do pewnego stopnia i ten to pozostający w ustach przeciwgnilny zapas działa właśnie godzinami. Dzięki tej zadziwiającej własności ODOLU zapobiega się stanowczo rozwojowi gnilnej sprawy w ustach a tem samem osiąga się zachowanie zębów w dobrym stanie. Flakon 85 kop. Duży flakon, wystarczający na kilka miesięcy Rb. 1 kop. 50. 4151

List z Wiednia.

(Pogłoski o przesileniu ministeryalnem. Rekonstrukcya gabinetu br. Gautscha).

Wiedeń, 21 października.

Możnaby śmiało twierdzić, że gabinety austryackie nie wychodzą wcale ze stadyum rekonstrukcyi. Ledwo objął br. Gautsch spadek po Bienercie, a już pojawiły się pierwsze pogłoski o gotujących się zmianach w gabinecie. Od miesiąca już obraduje parlament austryacki, a o pozytywnej robocie nic a nic nie słychać. Prowadzą sobie posłowie pogadanki na temat drożyzny, odbywają się istne turnieje bardzo jałowej i małowartościowej dyskusyi, wydają się komunikaty o postanowieniach klubów w sprawie drożyźnianej, ale nie masz takiego optymisty, któryby na seryo uwierzył, że z tej gadaniny urośnie jakikolwiek czyn, mający zmienić istniejące stosunki na targu produktów żywnościowych, lub nawet zahamować spekulacyę wielkich kartelowców, w których ręku skupiona jest cała władza dyktowania cen konsumentom. Rząd z przedziwną lekkomyślnością wstawia w budżet kwoty 33 milionowe, na podwyższenia dodatków aktywalnych i drożyźnianych dla urzędników i służby kolejowej, zdając sobie z tego jasno sprawę, że takie obciążenie budżetu w gruncie rzeczy i bez tego deficytowego w najmniejszej bodaj mierze nie wpłynie na polepszenie bytu urzędników państwowych. Doświadczenie bowiem dotychczasowe przekonało wszystkich, że każda podwyżka płac urzędników wpływa nie do kieszeni urzędników, lecz odbierana im bywa natychmiast przez kartele i spekulantów mieszkaniowych. Tym sposobem wszystkie miliony, dla urzędników uchwalane, w sposób bardzo przemyślny przelewane bywały do kieszeni najbogatszych przedsiębiorców i kartelistów. Jest to w gruncie rzeczy świadome oszukiwanie samego siebie, jeżeli pod wpływem wielkiej drożyzny nie przystępuje się do reform, któreby mogły obniżyć koszt przewozu i pośrednictwa w sprzedaży artykułów pożywienia, lub obniżyć mieszkania, lecz podwyższa się bezpośrednio pobory najuboższych ludzi zależnych z tą świadomością, że ta olbrzymia ofiara ze skarbu państwa interesowanym na nic się nie przyda, a tylko istniejące zło jeszcze bardziej wzmoże i pogorszy. Jeden z więcej dowodów demagogicznej polityki rządu i parlamentu, który, wyszedłszy z powszechnego prawa głosowania, schlebia tylko podszeptom kliki kartelowej, łudząc sfery niezamożne i płatne z funduszów publicznych, że takie podwyższenie dochodów stałych o 10 k. miesięcznie o kilka procentów płacy w chwili, kiedy produkty i mieszkania wzrastają w cenie o kilkanaście procentów, na cokolwiek wogóle przydać się im mogą. Ale polityka wogóle oparta jest na samozłudzeniu, z którego dopiero twarda rzeczywistość wyrywa masy ludowe, wówczas kiedy już bywa za późno i kiedy spekulacya już zgarnęła cały zysk, na który zakroiła, używając haseł popularnych, na które dał się złapać i rząd ze względów oportunistycznych i parlament z powodów demagogicznych.

Mieliśmy tedy przez cały miesiąc niecichnącą dyskusyę drożyźnianą, a teraz zabieramy się do poprawiania budżetu państwa na rok 1912 wcale niepomyślnie ułożonego i w gruncie rzeczy zawierającego ukryty znaczny deficyt. Prezes komisyi budżetowej b. minister skarbu dr. W. Korytowski będzie miał wiele kłopotu z tym budżetem ministra Meyera, jeżeli zechce związać koniec z końcem. A tymczasem, zanim jeszcze komisya budżetowa do rozpatrywania budżetu się zabrała, już wyziera nowe przesilenie gabinetowe i już się mówi o rekonstrukcyi gabinetu br. Gautscha. Są nawet pesymiści, którzy utrzymują, że cały gabinet Gautscha będzie musiał ustąpić i na widowni pojawia się już cień przyszłej koalicyi, w której Koło Polskie ma poważną odegrać rolę. — Kto wie? może będzie powołane do dostarczenia prezydenta przyszłego gabinetu. Wypadek ten uważalibyśmy za najmniej pomyślny. Obecnie jednak przesilenie ministeryalne wybuchło głównie z powodu stanowiska czechów, którzy pono dwóch, a jak inni twierdzą, trzech ministrów w przyszłym gabinecie żądają. Wmieszał się do sporu czesko-niemieckiego, jak zawsze do wszystkiego, co się obecnie w życiu parlamentarnem i wojskowem w Austryi dzieje, następca tronu Franciszek Ferdynand i pono spraszał do siebie parlamentarnych posłów i ekscelencye czeskie, aby z nimi pokonferować na temat jaknajszybszego zawarcia pokoju narodowościowego w Czechach. Tego pono napięta bardzo zewnętrzna sytuacya Austro Węgier ma się domagać.

Powstało więc przesilenie, o którego dalszem przebiegu to tylko powiedzieć można, że skończy się na rekonstrukcyi obecnego gabinetu, o ile rozwinięta choroba oczu br. Gautscha pozwoli mu nadal pozostawać na czele gabinetu.

Rozważana jest także myśl wprowadzenia do gabinetu nie posłów i osobistości politycznie wyrobionych, lecz urzędników i siły fachowe z uwzględnieniem ich narodowości, tak aby czesi mogli dostać dwie, a może i trzy teki. Urzędnicy ministeryalni, jako ministrowie rodacy, jako czynnik polityczny i narodowy, oto jest nowy kurs polityczny w Austryi. Zanosi się na seryo na gabinet czysto urzędniczy, w którym wszystkie większe historyczne narodowości mają mieć swoich reprezentantów. Koło Polskie za wiele rzuciłoby na szalę, gdyby na podobny projekt zgodziło się i na takiej koalicyi poprzestało bez zabezpieczenia nie dających się dłużej odwlec interesów narodowych i gospodarczych kraju.

Unarodowienie gabinetu przez powołanie urzędników jest środkiem biurokratycznym, na które Koło Polskie pod żadnym warunkiem co do siebie zgodzić się nie może. Mamy także szczególniejsze powody obawiać się takiego rozwiązania sprawy, która dla naszych interesów narodowych może przynieść szkodę.

Obawiamy się także podobnych precedensów na przyszłość.

Dlatego prócz licznych kandydatów na przyszłe teki, którym już dziś ślina idzie do ust na myśl o owych rozkoszach ministeryalnych, nikt z poważnych polityków nie zachwyca się najnowszym pomysłem unarodowienia przyszłego gabinetu koncepspraktykantami wszystkich narodów.

Już wczorajszy dzień w parlamencie za krytyczny uchodził. Zaczęły się owe konferencye po kuluarach i w gabinetach prezydyum, z których zwykle wychodziły przesilenia ministeryalne i gdzie się rodziły wszystkie koalicye. Prowadzi akcyę prezydent parlamentu, d-r Sylvester, który ma ochotę zasiąść w przyszłym gabinecie, jako mąż zaufania liberalnych niemców.

Układa się przyszły program rządowy i zbiera się przyrzeczenia na wykonanie parlamentarnych zobowiązań co do przyszłego programu. Prezes Koła Polskiego, d-r Biliński, niestrudzony jest w przygarnianiu czechów do tej przyszłej większości rządowej i konferuje z nimi o cenę porzucenia dzisiejszej opozycyi. Ale już się wysuwają obok ułaskawionych młodoczechów dzicy czescy radykali, którzy bezwzględnie zwalczają myśl wstąpienia czechów do koalicyi rządowej, pomimo, że następca tronu właśnie tego sobie najgoręcej życzył.

Włochów ma się pozyskać dla przyszłej koalicyi utworzeniem uniwersytetu włoskiego, który w tej chwili ma także znaczenie dla polityki zagranicznej monarchii. Pozostali jedni tylko za nawiasem Niemcy couleur Wolf-Iro Alldeutschen, których dwór nie znosi, a następca tronu jako zdrajców ojczyzny traktuje. Poza nawiasem, jak dotąd, pozostają niemcy chrześcijańsko-społeczni, którzy po wyborach osłabieni, przedstawiają obecnie element wiejski głównie, ale którzy w przyszłości w koalicyi mają odegrać ważną rolę zastąpienia liberałów na wypadek, gdyby niemieckie stronnictwo postępowe uległo dawnym błędom, które ich czyniło niemożliwymi w każdej koalicyi i odbierało im możność do pracy w większości, w której obok nich znajdowali się polacy lub czesi. To jedno dziś pewne jest, że zmiana gabinetu się przygotowuje i to także, że według dyspozycyi, jakie reżyserowie parlamentarni otrzymali z Burgu i z Belwederu, każda zmiana jest możliwa i jest do przyjęcia z wyjątkiem tylko tej jednej, żeby czechów miało nie być w większości.

I to jest signum temporis, że po długiem bezrobociu Austrya powraca do koalicyi stronnictw, w której trzy największe narody to państwo tworzące: polacy, czesi i niemcy muszą razem między sobą podzielić role i wspólnie razem rządzić. Jeżeli potrafią wytrwać w tem współdziałaniu, mogą rządzić długo, — czy dobrze, przyszłość pokaże.

W. L.

Ślub w domu cesarskim.

W zamku w Schwarzau odbył się w sobotę przed południem ślub arcyksięcia Karola Franciszka Józefa z ks. Zytą w obecności cesarza, króla saskiego, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonki, wielu arcyksiążąt i arcyksiężniczek oraz członków dworu.

Podczas ceremonii ślubnej służyli do mszy obaj książęta Parma. Przysięgę składali nowożeńcy po francusku. Po mszy wysłany specyalnie przez papieża na ślub majordomus jego msgr. Bisletti, wygłosił długą przemowę do nowożeńców, składając im w imieniu papieża najgorętsze życzenia i błogosławiąc. Następnie udzielił majordomus Bisletti apostolskiego błogowieństwa zebranym.

Tem zakończyła się uroczystość zaślubin. Ks. Bislettiemu towarzyszył wuj panny młodej ks. Maksymilian ks. Saski.

O godz. 1 ej po południu odbyło się w zamku śniadanie; cesarz Franciszek Józef wzniósł toast na pomyślność państwa młodych.

Po ślubie cesarz odbył cercle, poczem pożegnał się, opuścił zamek i automobilem udał się do St. Aegiel, skąd osobnym pociągiem odjechał do Wiednia.

Król saski Fryderyk August z obu synami odjechał do Wiednia.

Nowożeńcy o godz. 3-ej po południu automobilem odjechali do Wartholz koło Reichenau. Wkrótce po ślubie arcyksiążę Karol Franciszek Józef wystosował do papieża depeszę, w której zawiadamia Ojca św. o dokonanym ślubie i dziękuje za błogosławieństwo i podarki.

Rewolucya w Chinach.

Pajdokracya w Szechuanie.

Ciekawe wiadomości o charakterze powstania napływają obficie od angielskich misyonarzy. Obecnie znów podają pisma londyńskie informacye, powzięte od H. Silcocka, syna burmistrza miasta Bath. Młody ten misyonarz anglikański jest w Chinach profesorem założonego przed sześciu laty uniwersytetu w Czengtu, stolicy prowincyi Szechuan — skąd powstanie wzięło początek. Silcock był ostatnim europejczykiem, który opuścił Czengtu, wrócił do Bath w zeszłą środę.

Swoje uwagi ogranicza ściśle do jednej prowincyi Szechuan, bo jakkolwiek ogólny charakter ruchu powstańczego jest ten sam w całych środkowych i zachodnich Chinach, Silcock zna tę jedną prowincyę najlepiej, z osobistego, blizko 10 letniego w niej pobytu. Opowiada, że powstańcy szechuańscy są wprawdzie przejęci gorącym patryotyzmem i najlepszymi zamiarami, lecz znamionuje ich brak karności, wybujały indywidualizm i działalność odruchowa, bez obmyślonego na dalszą metę planu. „Jest to rewolta intelektualistów, studentów — klasy niepojęcie niedojrzałej. Kupcy są gotowi spełnić każdy rozkaz studentów, a tymczasem studenci, wytknąwszy ideały cywilizacyi zachodniej, nie mają praktycznej znajomości zachodnich rządów konstytucyjnych. Szkoły nie nauczyły ich karności, zdają się nie wiedzieć, że posłuszeństwo jest podstawą wszelkiej rządczej sprawności. Malcy 12- i 13-letni zabierają głos na publicznych zebraniach i rozprawiają namiętnie a bez sensu o rewolucyi".

W Kiatingfu, mieście o 200,000 ludności, partya rewolucyjna idzie za przewrotem trzech ludzi. Najstarszy ma lat 28, dwaj drudzy 24 i 22. Wszyscy trzej są studenci, dwaj z nich mieli nauczycieli cudzoziemców. Wybuch rewolucyjny był w mieście gwałtowny. Rządowe biura zostały odrazu zniszczone — ale ani jedna świątynia chrześcijańska nie ucierpiała. Zbuntowani kolejarze stawali kordonem dokoła kościołów i kaplic, niedopuszczali do nich motłochu. Wszędzie na mieście rozlepiono plakaty, upominające lud, ażeby pod żadnym warunkiem nie wyrządził szkody, czy krzywdy kościołom i misyonarzom.

Na zabawny koncept, charakterystycznie chiński, wpadła młodzież w stolicy Szechuanu. Rząd odebrał był prowincyonalnym związkom kupieckim zarząd miejscowych linii kolejowych. Jako protest przeciw temu pogwałceniu praw, kupcy postanowili zamknąć wszystkie sklepy, z wyjątkiem spożywczych. Młodzież, chcąc zmusić władze do ustąpienia, postarała się natychmiast, ażeby wystawa każdego sklepu była zalepiona papierowym, żałobnej (żółtej) barwy plakatem, ozdobionym wspomnieniem pamiątkowem nieboszczyka cesarza Kwanghsu, z zaklęciem, ażeby cesarz pośpieszył na obronę swego kraju i wrócił kupcom zarząd kolei. Była w tem wyraźna zniewaga panującego cesarza, jednak władze musiały milczeć, bo plakaty miały święte znaczenie tablic na cześć zmarłego przodka monarchy, których zdarcie byłoby najwyższem świętokradztwem.

Silcock jest zdania, że powodzenie ruchu powstańczego zależy całkowicie od tego, czy i w jakiej sile wojska regularne, a wyćwiczone przez cudzoziemców, przejdą na stronę powstańców.

Słowniczek chiński.

Dla zoryentowania się w czytaniu telegramów, oznaczających nazwy chińskich miejscowości, podajemy znaczenie najważniejszych.

King, stolica państwa, Fu, stolica prowincyi. Czu, miasto drugiego rzędu. Hien, miasto trzeciorzędne. Kiang, wielka rzeka. Ho, mniejsza rzeka. Hai, morze lub jezioro. Tao, wyspa, góra w morzu. Szan, góra. Ling, wąwóz. Kuan, forteca. Chai, obóz wojenny. Wei, obóz. Men, brama. Ta, wielki. Siao, mały. Pei, północny. Nau, południowy. Si, zachodni. Tung, wschodni. Szang, górny. Pai, biały. Hei, czarny. Wajwupu, ministerstwo spraw zagranicznych, Tuczipu, ministerstwo finansów.

Więc Peking (właściwie Pei-king) znaczy: północna stolica państwa. Nanking, południowa — i t. p.

Klęska.

„Voss. Ztg" donosi, drogą na Brukselę, że wojska powstańcze w Chinach poniosły klęskę. Powstańcy są zupełnie pobici. Dworzec kolejowy w Chańkou znajduje się w rękach wojsk cesarskich. Powstańcy są otoczeni i nie będą mogli uciec. Armia północna w Chinach obecnie najlepiej zorganizowana, pozostała wierną rządowi i temu zawdzięcza rząd swe zwycięstwo. Nadto linia kolejowa z Pekinu do Chańkou znajduje się całkowicie w rękach rządu. Liczba wojsk rządowych wynosi obecnie 40,000 ludzi.

Wojna włosko-turecka.

Zamiary Włoch.

Wybitne organy prasy włoskiej przynoszą sensacyjną wiadomość, że gabinet włoski, po dłuższem zastanowieniu i wyczerpujących naradach postanowił:

Wobec faktu, że Turcya nie okazuje chęci do układów i nie daje żadnej stanowczej odpowiedzi na ultimatum włoskie, nadeszła pora, kiedy Włochy powinny zdecydować się na działanie z wszelką stanowczością. Flota włoska otrzyma niebawem rozkaz rozpoczęcia akcyi zaczepnej z całą siłą i bez ograniczenia pola działalności. Mocarstwom należy oświadczyć, że Włochy w najbliższym czasie zaniechają dotychczasowej rezerwy, jakiej się trzymały względem Turcyi. Wtargnięcie floty włoskiej na morze Egejskie nie można, wobec zmienionego położenia rzeczy, uczynić zależnem od rozmaitych względów natury politycznej, ponieważ wtargnięcie to jest koniecznością strategiczną. Ograniczenia terenu, na którym walka może lub nie może się toczyć, muszą wobec tego upaść. Poza wybrzeżem albańskiem, które Włochy pragną i nadal pozostawić nietykalnem, wszystkie inne wybrzeża i dzierżawy tureckie uważać trzeba za nieprzyjacielskie i zachować sobie pod tym względem wszelką wolność działania.

Wewnątrz Benghasi.

Dzienniki tureckie donoszą: Deputowany z Bengasi, Szetwan donosi listownie, że włosi napotkają wewnątrz prowincyi Benghasi na rozpaczliwy opór.

Szczep Senusów podobno w sile 14,000 wojowników wyruszył do boju, zaopatrzywszy się w tak wielkie zapasy żywności i amunicyi, że będzie mógł stawiać opór latami. Główna kwatera znajduje się w Hafed. Za główną podstawę operacyi wybrano miejscowość Kasr Salam. Druga część senusów zasiliła bataliony regularnego wojska, maszerujące na Trypolis. Gethi bej i inni oficerowie podjęli się zorganizowania sennusów w kolumny. Naczelnik szczepu Fezran maszeruje z 10,000 wojowników w kierunku Trypolisu, aby połączyć się z wojskiem tureckiem.

Szipow o polemice Wittego z Guczkowem.

„Utro Rossii" zumieszcza wywiad u D. Szipowa z powodu polemiki Guczkowa z Wittem. Szipow jak wiadomo był uczestnikiem owej narady u Wittego, o którą polemizującym poszło. Był on jednym z kandydatów do gabinetu, który Witte zamierzał utworzyć.

Szipow wzdragał się z wypowiedzeniem interwiewerowi zdania o faktach, które zaszły na naradzie. Zdaniem jego zbyt jeszcze niedawne są to wypadki, ażeby można było mówić o tem, jak na naradzie charakteryzowano wystawionych kandydatów na ministrów.

Uważa jednak Szipow, że w niektórych rzeczach myli się Guczkow, w niektórych zaś Witte. Przyznaje Szipow słuszność Wittemu w tem, że kandydaturę Stołypina wystawiał ks. Obolenskij, że przeszła ona niepostrzeżenie, ponieważ Stołypin był wówczas zupełnie nieznanym gubernatorem, że pozatem Witte bynajmniej telegramu do Stołypina nie wysyłał. Guczkow zaś mówi prawdę o tem, że był moment, kiedy Witte gotów był zrezygnować z kandydatury Durnowo. Komunikuje przytem Szipow ciekawy szczegół:

Kiedy wieczorem uczestnicy narady zgromadzili się znowu u Wittego na ostateczną rozmowę, wchodząc spotkali nieznanego człowieka. Jak się okazało był to Raczkowskij.

Witte zachwiał się nieco w swem postanowieniu, co do kandydatury Durnowo. Uczestnicy narady byli nimile dotknięci tem, że ich argumenty nie mogły dokazać tego, czego dokazała rozmowa z Raczkowskim. Atoli wahania Wittego były krótkie.

Powrócił on znowu do kandydatury Durnowo i na tem narada się skończyła.

Z prasy rosyjskiej.

Polemika hr. Wittego z Guczkowem trwa w dalszym ciągu, tylko przybiera coraz ostrzejsze formy. Hr. Witte widocznie się zirytował i w odpowiedzi na wychwalanie czasów Stołypina tak tak w „Rusk. Słowie" prawi październikowcom:

„Za moich czasów nie było instytucyi wyjątkowego rodzaju kar śmierci, która została wprowadzona i uzyskała, że tak powiem, prawo obywatelstwa w czasie rozkwitu trzeciej Dumy, t. j. w czasie rozkwitu „nowego ustroju politycznego", jak mówi Guczkow, nie było takiego stosowania kary śmierci, o jakiem nie marzyli przed 17 października i w czasie, kiedy byłem premierem nawet najskrajniejsi reakcyoniści.

„Wiadomo całemu światu, że nowy ustrój został proklamowany w manifeście 17 października 1905 roku i określony przez prawa, wydane zgodnie z tym manifestem, kiedym stał na czele cesarskiego rządu. Wiadomo również całemu światu, jak wyłączny i odpowiedzialny byłmój udział w tym akcie, który wprowadził „nowy ustrój polityczny". Tych przekonań i poglądów, które wówczas miałem odwagę i szczęście wyłożyć mojemu rozkazodawcy, Najjaśniejszemu Panu, nie wyrzekałem się nigdy, a wspomnienia o tem zapełniają obecnie moje życie i są moją dumą. Wiadomo, że reakcyoniści z prawicy potępiają wszystko, czego dokonano 17 października i za czasów mojego przewodniczenia w radzie ministrów, i swoją nienawiść do tych aktów przenoszą zwykle na moją osobę.

„Nie zwykłem podejrzewać kogolwiek bez powodu, a tembardziej pisać o tych podejrzeniach i ze swej strony jestem przekonany, że reakcyoniści, którzy pragną zniesienia 17 października, myślą o tem zupełnie szczerze. Nie podzielam ich zdania i uważam, iż to, do czego oni dążą, byłoby zgubą dla Monarchy i ojczyzny, ale ich zdanie rozumiem — jest ono szczere i wyraźne. Ale o jakim to „nowym ustroju" mówi Guczkow, za który to ustrój zginął niby jego przekonany stronnik. W czem zachowały się zasady 17 października, ncieleśnione za moich czasów w prawach, wkrótce potem pozawieszanych—o tem wypadłoby pisać całe tony. Ale ja twierdzę, że w odnowionym ustroju, obrońcą którego jest obecnie Guczkow, zachował się tylko trup 17 października, że pod hasłem „ustroju konstytucyjnego" w ostatnich czasach wskazywano granice tylko Cesarskiej władzy, doprowadzając swoją własną władzę do nieograniczonej, absolutnej i niebywałej samowoli..

„Na zakończenie dodam jeszcze jedno: reakcyoniści z jednej strony, a stronnicy zmarłego premiera z drugiej wywołują we mnie takie uczucia, jakich doświadczałem, bywając na aktualnych revues w teatrach francuskich. Kiedy na scenie rabusie unoszą Giocondę, pozostawiając zamiast niej stary mur, widzowie są zaniepokojeni i smucą się. Ale kiedy rabusie unoszą Giocondę, pozostawiając Giocondę podrobioną z wyblichowaną twarzą i podmalowanemi oczyma—widzowie są oburzeni i ogarnia ich wściekłość".

Z lekkiej ręki hr. Wittego partya p. Guczkowa otrzyma teraz miano „wyblichowanej Giocondy".

O preliminarzu dochodów na rok przyszły pisze „Nowoje Wremia" w tonie dość sceptycznym.

„Ministerstwo skarbu do pierwszej jeszcze Dumy wniosło szereg projektów finansowych, które, jakkolwiek nie stanowiły o radykalnych reformach przestarzałego rosyjskiego systemu podatkowego, w każdym razie wpływały na polepszenie w tej dziedzinie i przygotowanie reform większych; ale te projekty nie są dotychczas rozważone, a w ostatnich czasach znikła nawet nadzieja, ażeby je rozpatrywano przed upływem mandatów obecnego przedstawicielstwa. A przecież tylko w budżecie dochodów i to tylko w nim odbija się umiejętność i twórczość skarbowa. Ani jednej, ani drugiej dotychczas nie wykazano i rosyjski budżet dochodów rośnie wprost przez inercyę, dzięki przyrostowi ludności, dzięki dobrym urodzajom, dzięki ogólnemu ożywieniu działalności ekonomicznej po ciężkich latach wojny i zamieszek.

„Zreformowany rosyjski aparat prawodawczy—pisze dalej „Nowoje Wremia"—jeszcze się nie przystosował, czy też nie znalazł w sobie dość sił na bardziej energiczną interwencyę w dziedzinie polityki podatkowej. Wszystkie pożądane reformy w tej dziedzinie pozostają, jak były, dziedzictwem przyszłości i czekają na nowe siły, które będą zdolne do wykonania tego ważnego zadania".

A cóż panowie gospodarze obecnego „aparatu prawodawczego" na takie *dictum*?

(j.)

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Wyrok w sprawie o tajny klasztor katolicki w Kamieńcu.** W ubiegły piątek sąd okręgowy w Kamieńcu Podolskim rozpoznawał sprawę pp. J. Stankunowicz i Ambrożewicz, które utrzymywały i prowadziły w Kamieńcu szkołę szycia dla dziewczynek.

W dniu 9 listopada roku ubiegłego w mieszkaniu p. Stankunowicz dokonała policya rewizyi i opierając się na tem, iż w mieszkaniu był pokój dla modlitwy ozdobiony obrazami i wersetami z Pisma św. wdrożyła śledztwo pod zarzutem zorganizowania w Kamieńcu tajnego katolickiego klasztoru żeńskiego.

Kozprawy odbywały się w nieobecności oskarżonych, które się na sąd nie stawiły.

P. Ambrożewicz skazana została na 100 rubli grzywny, lub na 1 miesiąc więzienia P. Stankunowicz uniewinniono.

— **Z T-wa miłośników przyrody**. W Kamieńcu Podolskim d. 7 b. m. odbyło się zebranie T-wa podolsk. przyrodoznawców i miłośników przyrody. Prezes prof. Buczyński wygłosił odczyt o „Komórce i jej życiu"—nader zajmujący i pouczający—jako dalszy ciąg poprzedniego odczytu. Następnie rozpatrzono projekta komunikatów do publiczności i instytucyi o wyparcie i przysyłanie okazów dla muzeum T-wa i drugi — do Towarzystw przyrodoznawczych z prośbą o wymianę wydawnictw. Oba zostały zaaprobowane.

— **Zjazd lekarzy ziemskich**. Dnia 3-go b. m. w Kamieńcu Podolskim odbył się z inicyatywy powiatowego zarządu ziemskiego zjazd lekarzy i weterynarzy ziemskich pow. kamienieckiego.

Na zebraniu tem stwierdzone zostało, że środki wydawane na utrzymanie szpitali ziemskich, na utrzymanie odrębnych punktów felczerskich oraz na narzędzia chirurgiczne—są zbyt szczupłe.

W sprawie walki z epidemiami zgromadzeni wypowiedzieli się, że najważniejszą rzeczą w chwili obecnej jest utworzenie jaknajwiększej ilości zarówno stałych baraków zakaźnych przy szpitalach, jakoteż ruchomych, otwieranych w każdym oddzielnym wypadku w miejscowości najbardziej zagrożonej przez epidemię. Propozycyę ziemstwa, aby lekarze korzystali z urlopów w celach naukowych zebrani przyjęli nader przychylnie.

— **Plantacye buraczane na Podolu**. Korespondent „Piet. Wied." z Murafy pow. jampolskiego donosi o krytycznym stanie w jakim się znajdują plantacye buraczane na Podolu. Roboty nad kopaniem i dostarczaniem do cukrowni buraków stale napotykają trudności nie do przezwyciężenia. Wpierw deszcze utrudniały kopanie buraków i prawie niemożliwą czyniły dostawę ich do cukrowni. Teraz deszcze ustały, lecz natomiast rozpoczęły się silne przymrozki, które ścinają powierzchnię ziemi twardą skorupą i utrudniają kopanie, a jeszcze więcej oczyszczanie buraków. Włościanie wszyscy usilnie pracują nad wykopaniem swoich buraków i dlatego trudno jest o robotnika. Cukrownie mają nadzwyczaj utrudnioną kampanię wobec nader małego dowozu buraków. Niektóre cukrownie zmuszone są do przerywania pracy i pracują tylko na 1 zmianę.

Korespondent „Piet. Wied." uważa, że uratować sytuacyę mogłoby natychmiastowe sprowadzenie na Podole conajmniej 10 tysięcy robotników, których dostarczyć mogłyby centralne gubernie Rosyi dotknięte nieurodzajem. Zająć się tem powinien rząd, posiłkując się w tej akcyi sumami przeznaczonemi na niesienie pomocy ludności dotkniętej nieurodzajem. Byłaby w tem korzyść podwójna, Ludności gubernii centralnych dostarczyłoby się zarobku, zaś plantacye buraczane Podola uratowane byłyby od zaguby. Bądź co bądź skuteczność wszelkiej akcyi w tym kierunku zależna jest w pierwszym rzędzie od pośpiechu, bo kiedy buraki przemarzną wszelka pomoc będzie spóźnioną.

— **Zebranie ziemstw powiatowych**. W dniu 12 b. m. w Jampolu podolskim odbędzie się pierwsze zwyczajne zgromadzenie jampolskiego ziemstwa powiatowego.

Najważniejszą kwestyą porządku dziennego obrad będzie rozpatrzenie preliminarza budżetowego wydatków ziemskich oraz repartycyi podatków ziemskich na rok 1912.

Pozatem tematem obrad będzie cały szereg kwestyi związanych z organizacyą zarządu ziemstwa powiatowego i biura zarządu; wydelegowanie przedstawicieli ziemstwa do różnych instytucyi rządowych i społecznych; zapomogi na szkolnictwo w powiecie, w tej liczbie kwestya udziału finansowego ziemstwa w otwarciu gimnazyum w Jampolu; organizacya działu drogowego i budowlanego oraz szereg poszczególnych spraw z tej dziedziny; kwestye dotyczące szpitali ziemskich, personelu lekarskiego, zjazdów lekarzy ziemskich, kwestya organizacyi wyborów do 4-ej Dumy Państwowej i t. d. Szczegółowy porządek dzienny obejmuje 66 spraw, które zgromadzenie będzie musiało w tej sesyi rozstrzygnąć.

— Prezes owruckiego powiatowego zarządu ziemskiego zwrócił się do gubernatora wołyńskiego z prośbą o pozwolenie na zwołanie zgromadzenia ziemstwa owruckiego na d. 23 b. m. Wobec tego, że w przepisach o wprowadzeniu ziemstw w naszym kraju wskazany jest 15 b. m. jako ostateczny termin pierwszych zebrań ziemstw powiatowych, gubernator przesłał podanie do uznania ministra spraw wewnętrznych.

— **Jarmark chmielarski w Żytomierzu**. Przerwany na czas pewien jarmark chmielarski w Żytomierzu został wznowiony dn. 2 b. m. W ciągu pierwszych dni po otwarciu na jarmarku panowała zupełna martwota. Od soboty zaś dn. 8 października odrazu powstało duże ożywienie. W ciągu jednego tego dnia zawarto około 10 tranzakcyi przy cenach 31—35 rb. Z zagranicy nadchodzą wieści o mocnem usposobieniu rynków chmielowych i o dobrych cenach.

— **Drożyzna drzewa opałowego**. W Żytomierzu stale się zwiększa drożyzna drzewa opałowego, co wywołuje częstokroć niesumienne spekulacye dostawców tego artykułu. W dniu 4 b. m. miał się odbyć wyznaczony przez gubernialny komitet wykonawczy konkurs na dostawę drzewa opałowego dla wojska konsystującego w obrębie gubernii wołyńskiej. Konkurs nie doszedł do skutku, gdyż nikt z dostawców nań się nie stawił. Ma się odbyć konkurs powtórny. Lepiej sobie poradził wiceprezes żytomierskiego ziemstwa powiatowego p. Jan Dobrowolski, który w zastępstwie prezesa wyznaczył konkurs na dostawę drzewa dla instytucyi ziemstwa w Żytomierzu i postawił warunek, aby licytowano od ceny 35 rb. za sążeń na minus. Kupcy prosili o podniesienie tej początkowej ceny, a kiedy p. Dobrowolski odmówił — cofnęli się od udziału w konkursie. Wtedy p. Dobrowolski kazał poprzerabiać piece w gmachach ziemstwa tak, aby mogły służyć do opalania węglem i sprowadził wagon węgla. Dostawcy drzewa przekonali się, że przegrali grę, bo wszelkie ich starania ażeby powrócić do dawnego stanu rzeczy nie odniosły skutku.

— **Przemysł wapienny na Podolu**. W gubernii podolskiej oddawna istnieje dobrze rozwinięty przemysł wypalania wapna. Pieców do wypalania wapna jest koło 800 przeważnie w pow. bałckim i mohylowskim i w mniejszej ilości w pow. uszyckim, kamienieckim, jampolskim i olhopolskim. Obrót roczny tych przedsiębiorstw dosięga 2,000,000 rb. rocznie. Koło 100,000 rb. dają rynki gubernii podolskiej, pozostała zaś suma jest osiągana drogą zbytu w innych guberniach, na rynku odeskim, w Królestwie Polskiem i za granicą.

— **Ekskursya uczniowska w Sławucie**. Dnia 4-go bież. mies. odwiedziła Sławutę ekskursya uczniów starszych klas szkół handlowych berdyczowskich. Wzięło w niej udział pod kierunkiem dyrektora tych szkół p. Olszewskiego koło 60 uczniów. Uczniowie zwiedzili papiernię, tartak i fabrykę sukna. Właściciel Sławuty, ks. Sanguszko, nie bacząc na wiek podeszły sam towarzyszył wszędzie zwiedzającym, zaprosił ich na obiad i wogóle zgotował im nader miłe przyjęcie.

— **Telefony w Żytomierzu**. Centralna stacya telefonów w Żytomierzu została niedawno przeniesiona do znacznie obszerniejszego lokalu. Umożliwiło to wprowadzenie szeregu ulepszeń, to też ilość nowych abonentów zaczyna wzrastać.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Dziś 11 (24) Placydy i Zenaidy Pp.
utro 12 (25) Maksymiliana B.

Wschód słońca o godz. 6 m. 38
Zachód słońca o godz. 4 m. 48
Długość dnia godz. 10 m. 10.

Kalendarzyk Historyczny.

24 października n. st.

Roku 1794. Rosya i Prusy podpisują traktat podziałowy trzeciego rozbioru Polski. Rosya otrzymała ziemię na wschód od Bugu i Niemna, Austrya przestrzeń między Bugiem, Niemnem a Pilicą wraz z Krakowem, Prusy—przestrzeń między Pilicą, Bugiem i Niemnem z Warszawą.

— **Dom dla „Pogotowia"**. Towarzystwo Pogotowia ratunkowego w Kijowie przystąpiło do zrealizowania planów budowy własnego gmachu. Posesya przy ul. Włodzimierskiej, w której obecnie znajduje się stacya Pogotowia, jest, jak wiadomo, własnością Towarzystwa. W dniu 9 października odbyło się posiedzenie Towarzystwa, na którem postanowiono poprzedzić budowę własnego gmachu zapoznaniem się z instytucyami podobnego rodzaju za granicą. W tym celu zostaną delegowani za granicę dr. Bajbakow i inż. Zechcer, po powrocie których będą opracowane plany. Roboty przy budowie gmachu mają się rozpocząć na wiosnę. Fundusz przeznaczony na budowę stacyi, wynosi obecnie 60,000. Wszystkie wydatki związane z podróżą pp. Bajbakowa i Zechcera, ponosi L. Brodzki.

— **Nominacye**. Z ministerstwa sprawiedliwości otrzymano wiadomość o następujących nominacyach polaków na urzędy honorowych sędziów pokoju: hr. Adam Rzewuski i hr. Leon Rzewuski mianowani zostali sędziami pow. skwirskiego, Wilhelm Kostecki — pow. humańskiego, Władysław Jaroszyński—pow. lipowieckiego, Leonard Jankowski — pow. kijowskiego i humańskiego, Anatol de-Montrezor i Artur de-Montrezor i Antoni Chamiec—pow. kaniowskiego, hr. Krasicki—pow. lipowieckiego, Władysław Bentkowski i Jan Janiewski—pow. taraszczańskiego, Zygmunt Dobrowolski i Władysław Podhorski —pow. humańskiego.

— **Członkowie rad szkolnych**. Gubernator kijowski mianował na członka kijowskiej gubernialnej rady szkolnej członka stałego kijowskiej komisyi włościańskiej W. Łazarewicza.

Na członków powiatowych rad szkolnych zostali mianowani: kijowskiej—prezes kijowsko-radomyskiego zjazdu pośredników mirowych W. Szpirkan; wasylkowskiej — prezes kaniowsko-wasylkowskiego zjazdu mirowych pośredników K. Trocki; czerkaskiego—pośrednik mirowy I okręgu pow. czerkaskiego W. Nikiforow; lipowieckiego—mirowy pośrednik I okręgu tegoż powiatu J. Daniłow, radomyskiego — mirowy pośrednik I okręgu tegoż powiatu A. Akułow; czehryńskiego — mirowy pośrednik I okręgu pow. czehryńskiego J. Taciewski; taraszczańskiego—prezes skwirsko-taraszczańskiego zjazdu mirowych pośredników A. Zemiczkowski; zwinogródzkiego — mirowy pośrednik 2 okręgu tegoż powiatu T. Zasenko; skwirskiego—mirowy pośrednik 2 okręgu powiatu skwirskiego J. Gerbat; humańskiego — prezes humańsko-zwinogródzkiego zjazdu pośredników mirowych A. Iwanicki i berdyczowskiego—prezes berdyczowsko-lipowieckiego zjazdu pośredników mirowych K. Radczewski

— **Konfiskata**. Na mocy postanowienia komitetu czasowego do spraw prasowych skonfiskowano ostatni numer gazety „Kijewskije Otkliki".

— **Rewizya wydziału „ochrany"**. W ostatnich dniach komisya senatora Trusiewicza badała komisarzy policyjnych: cyrkułu bulwarowego A. Pileckiego i cyrkułu pałacowego A. Kornienkę, w obrębie działalności których znajduje się dworzec i politechnika, gdzie najczęściej zdarzały się nieporozumienia pomiędzy policyą jawną a „ochraną". Badano również pełniącego obecnie obowiązki naczelnika „ochrany" kijowskiej G. Samofałowa i sekretarza wydziału sekretnego policyi kijowskiej, F. Górskiego.

Oprócz tego komisya senatorska zajęta jest rozpatrywaniem skarg osób prywatnych na działalność „ochrany", których napływa coraz więcej. Między innemi podana została skarga na odmowę wydania biletów na uroczystości sierpniowe wszystkim bez wyjątku urzędnikom kolei Południowo-Zachodnich i wiele innych.

Śledztwo w sprawie zamachu na P. Stołypina prowadzi z jednej strony kijowski zarząd żandarmeryi, z drugiej zaś sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy kijowskim sądzie okręgowym W. Fenenko. Jak słyszeliśmy, dotychczas niewykryto żadnych wspólników Bogrowa; pomimo to kilku dawnych jego znajomych zostało aresztowanych.

Rewizya senatora Trusiewicza, jak już donosiliśmy, w chwili jej rozpoczęcia, poprzestanie na zbadaniu sprawy zamachu i „ochrany" podczas uroczystości sierpniowych, nie dotykając dawniejszych czynności kijowskiego wydziału „ochrany", i dlatego niebawem zapewne zostanie zakończona.

Oprócz wzajemnych stosunków policyi jawnej i „ochrany" podczas uroczystości, komisya rewizyjna zajmuje się organizacyą „ludowej ochrony", którą kierował policmajster berdyczowski Cwietkowicz. Ochotnicy, chcący wstąpić do tej „ochrony", zawiadamiali o tem wydział „ochrany". „Ochrana ludowa" otrzymywała codziennie specyalne instrukcye. Początkowo zapisało się do niej wielu, mając nadzieję otrzymania biletów na uroczystości. Gdy jednak okazało się, że przynależność do ochrony nie daje żadnych prerogatyw, już na trzeci dzień ochrona ta przestała funkcyonować.

— **Echa rewizyi senatorskiej**. Jak już donosiliśmy, olbrzymi proces 6 urzędników intendentury kijowskiej pociągniętych do odpowiedzialności przez senatora Diediulina, został wyznaczony na 24 bież. miesiąca. Rozpatrywać będzie tę sprawę specyalny skład sądu wojennego, złożony z przewodniczącego, członka głównego sądu wojennego gen. Górskiego, prezesa kijowskiego sądu wojenno-okręgowego gen. Wostrosablina, członka tegoż sądu gen.-maj. Makulskiego i 4 generałów armii czynnej w charakterze członków sądu. Oskarżać będzie prokurator kijowskiego sądu wojennego gen.-lejt. Kostenko.

Z obrońców, jak dotychczas wiadomo, występować będą adw. przys.: Karabczewski (Petersburg), Woinow (Moskwa), Sparski i Kisliczenko (Charków); z miejscowych: Balasnyj, Leszcz, Kałaczewski, Babat, Nikołajew, kapitan Fabricyusz i kilku wyznaczonych przez sąd obrońców wojennych.

Akt oskarżenia obejmuje 190 stronic druku. Świadków wezwano z górą 300, w tej liczbie 135 ze strony oskarżenia. Wśród nich figurują nazwiska gen.-lejt. Mawrina, gen.-lejt. Bezradeckiego, gen. maj. Bojarskiego, członka komisyi senatorskiej Chobiancewa i innych.

W tych dniach zmarł jeden z oskarżonych w procesie, ober-oficer głównego zarządu intendentury, rotmistrz M. Bibikow, wskutek czego sprawa jego została umorzona.

— **Zjazd rolny**. Wczoraj w lokalu kijowskiej komisyi urządzeń rolnych rozpoczął się zjazd członków stałych komisyi urządzeń rolnych w gub. kijowskiej w celu rozpatrzenia nowego prawa o sposobach prowadzenia prac około urządzeń rolnych, zatwierdzonego 29 maja r. b. Prawo to zawiera szereg niejasnych przepisów, które w praktyce spowodowały rozmaite nieporozumienia i zjazd obecny ma się zająć ich wyjaśnieniem. Zjazd potrwa prawdopodobnie kilka dni.

— **Akt jubileuszowy**. Uroczystość jubileuszowa z powodu 100-letniego istnienia kijowskiego pierwszego gimnazyum odbędzie się d. 13 bież. miesiąca o godz. 1 po poł.

— **Nadzwyczajne zebranie „wszechr. Tow. cukrowników**. Dnia 28 bież. miesiąca w sali giełdy o godz. 2 po południu odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników w celu rozpatrzenia kwestyi uzupełnienia ustawy Towarzystwa, aby otrzymało ono prawo nabywania majątków nieruchomych dla zakładania instytucyi, pożytecznych dla przemysłu cukrowniczego.

— **Przyłączenie przedmieść**. Gubernator polecił sprawnikowi powiatu kijowskiego zebrać i dostarczyć wszelkich wiadomości statystycznych, dotyczących przedmieścia Demiówki (o ilości ludności, domów, przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, obszarze i t. p.). Jak wiadomo, powyższych danych zażądało ministerstwo spraw wewnętrznych z powodu projektowanego przyłączenia Demiówki do m. Kijowa. Administracya miejscowa napotkała już przy pierwszych swych zarządzeniach w tej sprawie na znaczne trudności z powodu braku planu tego przedmieścia. Zainterpelowany w tej kwestyi inżynier gubernialny oświadczył, że urzędowo zatwierdzonego planu Demiówki niema wcale, gdyż do sporządzenia go nie można było skłonić władze miejscowych, gdyż prawo obowiązujące nie przewiduje podobnego wypadku.

— **Teatr i stacya elektryczna**. Gubernator kijowski zatwierdził uchwałę rady miasta Zwinogródki w sprawie urządzenia w miejscowym ogrodzie miejskim teatru i stacyi elektrycznej. Oba te przedsiębiorstwa powierzone zostały p. Kibalniczence.

— **Kampania zbożowa**. W celu przyśpieszenia przewozu ładunków zbożowych i zapobieżenia tworzeniu się zaległości na stacyach, od dnia wczorajszego wprowadzono na kolejach Południowo-Zachodnich terminowe kursowanie wagonów towarowych. Środek ten, wprowadzony tymczasowo, da możność poszczególnym stacyom zadawalająco wykonywać ich funkcye, dotyczące przewozu ładunków zbożowych.

— **Przewóz więźniów**. Od d. 15 października przewożenie więźniów kolejami Południowo-Zachodniemi będzie się odbywała regularnie 2 razy tygodniowo, w dni ściśle określone. Pociągi aresztanckie będą odtąd odchodziły nawet wtedy, gdy na stacyę wysyłającą więźniowie wcale nie będą dostarczeni.

— **Bezpośrednia komunikacya**. Od d. 15 października będzie wprowadzona komunikacya bezpośrednia pomiędzy Petersburgiem a stacyami linii Moskwa — Łozowaja — z Kaukazem, Baku i krajem Zakaukaskim, pociągami pośpiesznymi kolei Mikołajowskiej, Moskiewsko-Kurskiej, Południowo-Zachodnich i Ekateryninskiej.

— **W sprawie rozszerzenia miasta**. Wśród grona działaczy miejskich z inicyatywy radnego Falberga powstała myśl uregulowania rozszerzania się miasta i planowego zabudowywania i zaludniania przedmieść w ten sposób, aby nowe ulice i place nie miały charakteru przypadkowości, lecz przy rozparcelowywaniu gruntów podmiejskich, aby miały z góry wytknięty kierunek tak, jak to się robi za granicą we wszystkich większych miastach. Wobec tego, w miejscowościach w których mają stanąć nowe domy, postanowiono przecinać ulice i zaułki oraz odrazu je splantowywać, pozostawiając dla zabudowania wolne przestrzenie pomiędzy niemi. Dla urzeczywistnienia tego planu postanowiono rozpocząć roboty plantacyjne w dzielnicach najbardziej szybko zabudowujących się, a mianowicie: na Łukjanówce, między ul. Lwowską a Szulawką; na Szulawce oraz na Sołomenkach i górach Batuchana, w miejscowości, gdzie mają stanąć nowe kliniki, ponieważ w tem miejscu bezwątpienia powstanie nowa osada skutkiem tego, iż młodzież szkolna i chorzy będą potrzebowali mieszkań, położonych koło klinik. Prezydent miasta po zaznajomieniu się z projektem, polecił opracować go prof. Dubelirowi, jako specyaliście, który studyował sposoby plantowania miast zagranicą, między innemi w Paryżu, gdzie w swoim czasie zarządzono przymusowe plantowanie miasta, posunięte tak daleko, że nawet burzono całe kamienice, aby wyrównać kierunek ulic i zaokrąglić place. Profesorowi Dubelirowi oddano szczegółowe plany gruntów miejskich w powyższych dzielnicach, kiedy zaś kwestya będzie opracowana przynajmniej teoretycznie, zostanie ona oddana na zatwierdzenie rady miejskiej.

— Dozór nad łukjanowiecką linią tramwają, Wobec niedawnego zbrojnego napadu na tramwaj na Łukjanówce, policmajster za zgodą zarządu towarzystwa tramwajowego i kosztem tego ostatniego, wyznaczył dwóch stójkowych, którzy w godzinach wieczornych mają towarzyszyć tramwajom, kursującym pomiędzy szpitalem Kryłowskim a cerkwią św. Teodora

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Na Bulwarze Bibikowskim dorożkarz Koladin przejechał gimnazistkę Goriaczkównę, która została ziekka potłuczona. Dorożkarza pociągnięto do odpowiedzialności.

— GRABIEŻ. W niedzielę o godz. 6-ej wieczorem na górce Włodzimierskiej ograbiono niejakiego W. Karasia. Napastników ujęto;—są to W. Jakowlew i S. Djaczenkowa.

— PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ. Wczoraj z rana 14 letni S. Szeptycki (W. Dorohożycka 4), oglądając rewolwer ojca, przez nieostrożność pociągnął za cyngiel. Kula raniła chłopca w prawe kolano. Lekarz Pogotowia opatrzył rannego.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj w domu № 28 przy ul. Turgeniewskiej zażyła trucizny niejaka A. SO. Pogotowie udzieliło jej pomocy.

— KRADZIEŻE. Onegdaj w kościele św. Aleksandra wyciągnięto H. Bolewskiemu z kieszeni pugilares z 85 rb.

Ubiegłej nocy w domu № 5 przy ul. Lwowskiej skradziono bieliznę ze strychu Bakłaszewskiej.

Przy ul. M. Błagowieszczeńskiej № 112 okradziono przez otwarte okno mieszkanie Węgrowskiego.

— KRADZIEŻ GOŁĘBI. W posesyi № 7 przy ul. Łomakowskiej z gołębnika Czerepakowa skradziono 70 par gołębi, wartości 200 rb.

— POŻAR. Z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wszczął się onegdaj pożar w posesyi № 27, przy ul. Nadbrzeżno - Łybedzkiej. Ogień zniszczył stajnię i część oficyny. Straty wynoszą 4,500 rb.

— ZDERZENIE. Onegdaj na Bibikowskim Bulwarze zderzył się automobil, kierowany przez Kocialińskiego z tramwajem. Automobil uległ zepsuciu. Kociubiński nie ucierpiał.

— WYŚCIGI KIJOWSKIE. W dniu 9-ym b. m. na hippodromie peczerskim zakonczył się sezon wyścigów kijowskim. Sezon ubiegły rozpoczął się w dniu 30 kwietnia; złożyło się nań 44 dni wyścigowych.

W ciągu tego czasu rozegrano nagród w sumie 142,000 rb., z których 2,000 rb. otrzymano od głównego zarządu hodowli koni.

Ilość koni sprowadzonych na wyścigi wyniosła około 4,000. Z tych zaledwie 38 nie otrzymało żadnych nagród. Obrót totalizatora wyniósł w roku bieżącym przyszło 1 1/2 mil. rb.

W roku przyszłym poł.-zach. Towarzystwo popierania hodowli kłusaków zamierza sumę nagród zwiększyć do 200,000 rb. Kwestya ta, razem z innemi sprawami, dotyczącemi przyszłego sezonu wyścigowego będzie rozpatrywana w grudniu i styczniu na walnych zgromadzeniach członków powyższego Towarzystwa.

— ARESZTOWANIE BŁUWSZTEJNA. W związku z dokonanym swego czasu przez S. Ryssa napadem na płatników kolejowych, którzy wieźli do banku państwa 280,000 rubli, wczoraj w nocy aresztowano brata jednego ze wspólników Ryssa w tym napadzie A. Błusztejna. W mieszkaniu aresztowanego dokonano rewizyi, przyczem zabrano korespondencyę prywatną.

— ZAGADKOWA SPRAWA. W związku z aresztowaniem na dworcu kolei M. K.-W. M. Werdjera, który wiózł naboje i części karabinów wojskowych na Kaukaz, dokonano rewizyi w mieszkaniu E. Szulginowej (ul. Borszczagowska № 24), podczas której znaleziono 300 nabojów. Werdjew; jak i dawniej twierdzi, że naboje przeznaczone były dla Turcyi.

— REWIZYE I ARESZTOWANIA. Na skutek rozporządzenia wydziału „ochrany" w mieście dokonano licznych rewizyi i aresztowań.

— POŻAR. Wczoraj o godzinie 7 m. 30 wieczorem wybuchnął pożar w cegielni Zajcewa. Sadyba, w której się znajduje cegielnia przylega do ulic Kiryłowskiej № 63 i W. Jurkowskiej № 32. Wobec tego, iż płonące budowle położone były na dość stromej górze dojazd do nich od ul. Kiryłowskiej był niemożliwy.

Kilka straży ogniowych musiało się udać na Łukijanówkę i przez ulicę W.-Jurkowską przedostać się do miejsca pożaru. Wskutek wynikłej stąd zwłoki udało się uratować tylko jeden budynek, trzy zaś pozostałe spłonęły doszczętu. Jak przypuszczają pożar wybuchł wskutek podpalenia.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 10 (23) października 1911 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	8,0	11,2	9,8
Barometr przy O w m. m.	743,3	742,3	740,1
Stop. wilgotności w proc.	71	68	89
Kier. i szyb. wiatru (w m.nas.)	Połd$_3$	Połd$_3$	PołdZ$_6$
Chmur. wedł. 10 st. sys.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	—	—	0,8

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.	
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	12,1
Najniższa	7,4
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	9,7
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	4,6

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady: na półn. zachodzie; temperatura wyżej normy w zachodnim pasie Rosyi, zbliżona do normy — w centrum, na połud. wschodzie, niższa normy—w pozostałych rejonach. Oczekiwana pogoda: podniesienie się temperatury na wschodzie i półn.-wschodzie Rosyi, umiarkowane ciepło w pozostałej Rosyi, opady możliwe są przeważnie na północy Rosyi.

Z SĄDÓW.

Obraza komornika.

Dnia 17 go stycznia r. b w domu № 17 przy ulicy Proreznej w Kijowie komornik zjazdu tutejszego Pawliński dokonywał licytacyi majątku Berka Cyrlika. Miedzy innemi osobami obecny był przy tem Paweł Niemiński w charakterze pełnomocnika swego ojca, któremu Cyrlik winien był jakąś sumę.

Jeszcze przed rozpoczęciem licytacyi Niemiński wtrącał się do czynności komornika, dając mu wskazówki, jakie rzeczy powinny być sprzedane, a jakie nie. Pomimo kilkakrotnych uwag komornika, aby mu nie przeszkadzał, Niemiński w dalszym ciągu wskazywał mu w spisie przedmioty, które należało sprzedać i tak nachylił się nad stołem, że przycisnął siedzącego nad nim urzędnika. Wówczas ten kategorycznie oświadczył, iż nie potrzebuje pomocników i prosi, aby Niemiński odszedł od stołu.

Niemiński odszedł, mówiąc głośno, iż komornik chce ukryć i nie licytować niektórych rzeczy.

Na skutek skargi komornika, który poczuł się obrażonym ostatniemi słowami Niemińskiego, tego ostatniego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za obrazę komornika podczas pełnienia obowiązków służbowych (1 cz. 286 art. kodeksu karnego).

Badany w tej sprawie Paweł Niemiński do winy się nie przyznał, tłómacząc się, iż komornik oświadczył, że wstrzyma licytacyę niektórych rzeczy, on zaś, w obawie strat, jakie wskutek tego poniósłby jego mocodawca, dowodził konieczności sprzedaży tych przedmiotów i tylko dzięki jego wyjaśnieniom i żądaniom zostały one w końcu sprzedane; przypisywanych zaś mu obrażających słów wcale nie wypowiedział.

Sprawę powyższą rozpatrywał wczoraj XII wydział kijowskiego sądu okręgowego bez udziału sędziów przysięgłych.

Bronił pom. adw. przys. I. Babat.

Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Niemińskiego na zasadzie 2 p. art. 286 na 15 rubli grzywny.

TEATR I MUZYKA.

Koncert pianisty Józefa Turczyńskiego.

We czwartek dnia 13 go października w sali klubu kupieckiego odbędzie się koncert Józefa Turczyńskiego.

Całkowity program koncertu wypełnią arcydzieła Liszta (przeważnie bardzo mało u nas znane) z powodu setnej rocznicy urodzin mistrza tonów.

W trzech częściach programu, artysta odtworzy wszystkie epizody twórczości Liszta, mianowicie: w pierwszej części: wielkie waryacye na temat Bacha. Temat jest wzięty ze słynnej kantaty Bacha: „płakać, skarżyć się troskać się i żalić się—jest to chleb powszedni Chrześcijan". W całym szeregu waryacyi Liszt daje tu stopniowo wszystkie chwile smutku—od cichego żalu, aż do największego tragizmu i kończy chórałem Bacha: (jakby rezygnacyą) „co robi Bóg jest wszystko dobrze".

Drugim numerem tej części jest wielka sonata h moll—pełna poezyi i mistycyzmu. Jest to jedno z najwznioślejszych dzieł muzycznych nietylko Liszta, lecz całego 19 go wieku—to wielki poemat, w którym mistrz wyśpiewal całą głębie swego wielkiego ducha.

Na drugą część programu składają się dziesięć utworów romantycznych z cyklu „Lata pielgrzymki"—Włochy i Szwajcarya. Są to utwory, w których plastyczność formy i szczere natchnienie są tak ścisle z sobą złączone, że wszelkie objaśnienia będą zbyteczne. Tytuły utworów są następujące: Zaślubiny N. P. według obrazu Raphael'a, Kanzonetta Salvatora Rosa, trzy sonety Petrarki przy jeziorze „Wallenstadt", przy strumyku, ekloga (pieśń pastusza), dolina Obermana—według romantycznej powieści de Senancourt'a „Oberman", i nokturn (dzwony genewskie).

Trzecia część jest poświęcona wirtuozowskim rzeczom Liszta—tym wybrykom wiekiej fantazyi improwizacyjnej i niesłychanych technicznych trudności: węgierska rapsodya № 14, Walc—impromptu, trzy etiudy: „Campanella „feux follets," „chasse-neige" i nakoniec marsz bohaterski według symfonicznego poematy—„Węgry" jest to jakby symbol średniowiecznych rycerzy, pogrążonych w dumach o swym pochodzie.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel François: pp. Władysław Czabgeri, kup., z Odesy; Wacław Zurakowski z Winnicy; Gustaw Jarocki, kup., z/g. lub.; Jan Jewłanow, buch., z Berdyczowa; Cyryl Tamanow, inż. górn., z Mariupola; Mikołaj Bołotow, stud., z Kurska; Helena Funk z Sandomierza; Nat. Rutkowska; Kaz. Kryszke, ob. austr., z Winnicy; Kaz. Piłsudzki, obyw., z g. pod.; Stef. Derewojed, ob., z Płoskirowa, Wanda Krzyżanowska z Moh. pod.; Karol Kurich, kup.; Włod. Gładkow, kup, z Kaługi; Jan ks. Trubeckoj, obyw., z Nazwanówki; Teodor Ładyżeński.

Hotel Ermitage: pp. Antoni Tarnawski, dokt., ze Sławuty; Michał Garkawenko, poseł do Dumy, z Czerkas; Mikołaj Rokotow z Płoskirowa; Seweryn Skwierczyński, inż., z Czernihowa; Aleksander Ruzanow, inż., z Putiwla; W. Rożdiestwieński z p. konotop.; Bor. Krassowski, pom. sprawn., z Pińska; Wikt. Pamfil z Pińska.

Hotel Hładyniuka: pp. Jan Klimczuk, pułk., z Czerkas; W. Szmigiel, podpor., z Briańska; Mikołaj Masłow, ob., z Krzemieńca; Jan Gułow, ob., z Krzemieńca; Michał Babkin, ob.; Jerzy Rzewuski z Petersburga; Ryszard Nibo, ob. duń., z Odesy; Marya Płaksicka z Petersburga; Edw. Madz; Zofia Karpowa z Krzemiencz.; Kat. Fiodorowska z Putiwla; Michał Miklaszewski ze Starod.; Kat. Siergiejewska z Jałty.

Hotel Francuski: pp. Aba Zuśman, kup., z Krzywina; L. Walter, kup., z Petersburga; Antoni Tinfiekczijew, kup., z Rost. n. D.; J. Turin, adw. prz., z Czernihowa.

Hotel Savoy: pp. J. Esman, kup.; Ryszard König, woj., z Warszawy; Otto Heince, woj., z zagr.; Edward Martin, woj.; M. Benowicz z Chersonia; Mikołaj Gozdakow, porucz., z Sewast.; Józef Dunajewski, p. adw. prz., z Chersonia.

Hotel Universal: pp. Aleks. Czugajew z Czerkas; Grz. Krajewicz, pułk., z Petersburga; Wincenty Zakrzewski z Humania; S. Rabinowicz, kup., z Przył.; Jan Jaroszewski, ob., z Hajsyna; Olga Uspionok z Charkowa; Schmidt z Petersburga; Zofia Fokina, art., z Odesy.

Hotel Rosya: pp. Piotr Sokołow z Czerkas; Ws. Fedczenko ze Skwiry; Al. Prutczenko ze Skwiry; Wiktor v. Haudring z Łucka; S. Horodecki; Aleks. Wojtczenko ze Starokon.; Olga Andruszczenko z Pirat.; Eug. Zarin, art, z Moskwy; B. Elkind z Rost. n. D.; Szymon Dziewanowski z Płoskirowa; M. Michajlenko; Józef Sikin z Charkowa; Aleksander Bazilewicz.

WYJECHALI Z KIJOWA:

Hotel François: pp. Franc. bar. Raden, st.; Eug. Pyłowa do Ekat.; Zbigniew Pronaszko, ob., do Kam. Pod.; Czesław Brzostowski, adw., do Żytomierza; Stefan Ilnicki: kup., do Winnicy; S. Maleszewski, ob., do Berd.; Sikorski; Olga Birska, ob., do p. kij.

Hotel Ermitage: pp. Jadwiga Bołtkiewicz do Moskwy; Kalikst Dunin-Karwicki, ob., do Wołodarki; Mieczysław Kobylański, obyw., do Wołodarki; Helena Morozowa do Moskwy; Konstanty Janowicz.

Hotel Hładyniuka: pp. Oliferko do Sewastopola; Smirnow do Kam. Pod.; Eisenberg do Pet.; Buszkow do Moskwy.

Hotel Francuski: pp. D. Rempel do Ekaterynosławia; Chr. Cwietkow.

Hotel Savoy: pp. Stanisław Krohn, woj., do Charkowa; S. Kluczarew, adm. m. ks. Łopuchina Dem., do Korsunia; Jerzy ks. Imeretyński do Warszawy; W. Mołczanow; Gustaw Ricarde, kup., do Warszawy.

Hotel Universal: pp. W. baron Kaulbars do g. połt.; Al. Maksimow, rotm., do Wasylkowa; Mik. Grigorowicz, pułk., do Piratyna.

Hotel Rosya: pp. Michał Kandyba do Zołotonoszy; Stanisław Przysiecki; E. Czurilin do Śmiły.

KRONIKA POLSKA.

— Wartość klejnotów jasnogórskich. Według aktu oskarżenia, przesłanego przez sąd okręgowy piotrowski Józefowi i Marcinowi braciom Winiarkom, wartość skradzionych klejnotów jasnogórskich wraz z sukienką perłową oszacowano na sumę niespełna 100,000 rb.

Wiadomo, że samą sukienkę perłową, ofiarowaną klasztorowi w r. 1717 przez papieża Klemensa XI, ważąca 26 i pół funta, oszacowała specyalna komisya rządowa w d. 19 lipca r. 1865 na 27,189 rb. Z biegiem czasu jednak na miejsce wielu kamieni sztucznych wstawiono prawdziwe i wartość sukienki ostatniemi czasy dosięgła sumy 60,000 rb.

Dalej w akcie oskarżenia zaznaczono, iż pomimo, że zarząd klasztoru nie prowadził rejestracyi i zapisywania ofiarowywanych klejnotów i wotów, wartość skradzionych klejnotów jasnogórakich można oszacować w przybliżeniu na 100,000 rb.

Winiarkowie są oskarżeni tylko o przechowywanie skradzionej sukienki, ponieważ wiedzieli, że pochodziła ona z kradzieży na Jasnej Górze.

— O pomnik Długosza. Jak wiadomo, w Brzeźnicy w ziemi Piotrkowskiej, urodził się słynny historyk polski Jan Długosz. W starym kościele parafialnym była umieszczona tablica pamiątkowa; wskutek rozebrania starego kościoła i wybudowania nowego, przy wyjmowaniu tablicy uległa ona uszkodzeniu.

Wobec tego odwołano się do władzy o pozwolenie zbierania składek w gub. piotrkowskiej do wysokości 1,000 rb. na sprawienie nowej tablicy.

Jednocześnie przedstawiono listę osób, mających wejść do składu komitetu budowy tablicy pamiątkowej.

Władze udzieliły żądanego pozwolenia, ale pod warunkiem przedstawienia najprzód planu i kosztorysu, sporządzonego przez budowniczego powiatowego.

Z braku funduszów sprawa tamani na krok dalej nie postąpiła.

Mieszkańcy Brzeźnicy za pośrednictwem „Iskry" sosnowickiej odwołują się do ogółu o przyjście im z pomocą materyalną na wykupienie planu i kosztorysu.

— O herb Warszawy. Władze centralne w Petersburgu zażądały od magistratu bliższych szczegółów, dotyczących posługiwania się istniejącym obecnie herbem m. Warszawy. Poszukiwania w aktach magistrackich nie naprowadziły na ślad, kiedy i w jakich okolicznościach herb ten został zaprowadzony, wiadomo tylko, że herb obecny—syrenę—zatwierdziła w r. 1847 po różnych poszukiwaniach komisya do spraw rządowych. Nadto są w aktach ślady, iż w dalekiej przyszłości a mianowicie w r. 1459 Warszawa posługiwała się pieczęcią, wyobrażającą smoka, nad którym u góry umieszczono postać mężczyzny, naokoło zaś napis S. Civitatis Varsovie.

Inaczej wygląda pieczęć z r. 1540, na tej bowiem wyobrażona jest niewiasta z dużemi piersiami i takimże brzuchem, przy niej zaś widnieje smok ze skrzydłami i ogonem, zwieszającym się na mieczu. Wokoło napis: Antiq. civitatis varsoviensis. Jest wreszcie ślad, iż w r. 1659 Warszawa używała herbu, wyobrażającego widok miasta i rycerza, od którego pasa wije się smok.

— Przygody litwomanów w Ameryce. Były redaktor litwomańskiego „Viltis", a teraz proboszcz w Łajżewie na Żmudzi, ks Józef Tumas. i prezes Tow. „Saule" w Kownie, ks. Konstanty Olszewski, z polecenia tegorocznego walnego zgromadzenia „Saule" od trzech miesięcy objeżdżają kolonie litewskie w Ameryce, wygłaszając mowy agitacyjne i zbierając składki na dom własny Towarzystwa w Kownie. Dotąd „Viltis" ogłaszało listy ks. Tumasa, opisujące entuzyazm, z jakim litwini amerykańscy przyjmowali księży delegatów. Mowy, wygłaszane przez obu księży, wszędzie były jednakie, według szablonu i zawsze zamierzały do jednego celu do zdobycia niezbędnego na budowę gmachu grosza. W Mahanoy City ks. Olszewski po mowie programowej zaczął publicznie obrażać miejscowego ks. Urbana, który, dowiedziawszy się o tem, zwrócił się ze skargą do policyi. I oto, jak donosi wychodząca w Shenandoah „Darbininku Viltis", policya udała się śladami ks. Olszewskiego, który już zdążył wyjechać do Girardsvill, i tam go aresztowała. Ks. Olszewski został wypuszczony na wolność dopiero po złożeniu kaucyi w kwocie 1,000 dolarów i teraz czeka w Ameryce na sąd, mający się odbyć dopiero w styczniu roku przyszłego.

— „Poddani Królestwa Polskiego". Przed sądem okręgowym warszawskim stanie wkrótce w charakterze oskarżonego p. Piotr Turczynowicz, rejent z Lublina, wychowaniec szkoły głównej, magister praw i administracyi.

Akt oskarżenia zarzuca p. Turczynowiczowi nieprawidłowe sporządzenie aktu rejentalnego, którego mocą grupa osób utworzyła spółkę pod nazwą „Lubelskie Towarzystwo Ziemiańskie".

Nieprawidłowość owa polegać ma między innemi na tem, że w akcie użyto terminu „Poddani Królestwa Polskiego", co, według oskarżenia, jest nielegalne, gdyż osoby, należące do Imperyum Rosyjskiego nie są poddanymi poszczególnych części państwa, lecz poddanymi rosyjskimi.

Oskarżenie wytoczono z art. 464 i 468 kod. kar głównych.

Sprawa sądzona będzie w końcu b. m.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.)

Wojna włosko-turecka.

Operacye wojenne.

Trypolis (AP). W dniu 9 października z rana dwa bataliony wyruszyły na rekonesans w kierunku poł.-zachodnim. W odległości sześciu kilometrów od Trypolisu w stronie południowej bataliony zaczęły ostrzeliwać wojsko nieprzyjacielskie, które nie przyjęło bitwy. Oddział włoski, liczący mniej niż dwa bataliony, wyruszył w stronę Gargaroszy.

W pobliżu miasta na wybrzeżu wyładowano 10 aeroplanów. Każdy pułk piechoty zaopatrzony jest w jedną kartaczownicę Maksyma, pułki zaś bersaljerów w trzy kartaczownice.

Rzym (AP). Do agencyi Stefaniego telegrafują z Trypolisu: Donoszą o zajęciu Derny przez włochów. Wzięto do niewoli kapitana tureckiego i 7 marynarzy. Kategorycznie zaprzeczono wiadomości z Konstantynopola o porażce włochów w Benghasi.

Rzym (AP). Według wiadomości, nadesłanych z Benghasi, wojska tureckie cofnęły się w nieładzie w głąb kraju. Beduini w nocy niepokoją forpoczty włoskie. Sytuacya włochów z każdym dniem polepsza się. Mieszkańcy miasta wydają broń. Przybyło 3 parostatki z wojskiem. Ladowanie postępuje żwawo.

Konstantynopol (Wł.). Według wiadomości otrzymanych z teatru operacyi wojennych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, pomiędzy włochami a turkami doszło do nowej bitwy pod Benghasi. Wspomagani przez arabów, turcy napadli znienacka na 8,000 włochów i zadali im okropną porażkę. Włosi cofnęli się w nieładzie z placu boju, pozostawiając mnóstwo broni, amunicyi i 800 zabitych. Turcy stracili 115 żołnierzy.

Rzym (Wł.). „Messagero" określa włochów zabitych podczas operacyi wojennych liczbą 1000. W wojsku włoskim w Benghasi demoralizacya. Burze silnie uszkodziły wiele okrętów.

Petersburg (Wł.). Do „Birż. Wiedom." donoszą z Trypolisu, że arabowie oburzeni są na włochów z powodu rozstrzelania przez tych ostatnich ich parlamentaryuszów. Arabowie postanowili do ostatniej kropli krwi walczyć z najezdcami.

Petersburg (Wł.). Z Konstantynopola donoszą, że flota turecka szybko doprowadza się do gotowości bojowej.

Turcya a trójporozumienie.

Petersburg (Wł.). Według informacyi gazet, Turcya prowadzi rokowania z Rosyą i Anglią w sprawie zbliżenia. Anglia nie przeszkadza egipcyanom pomagać Turcyi i dowozić do Turcyi broń. 25 tys. arabów udało się do Turcyi na pomoc arabom.

Sfery berlińskie są zaniepokojone zbliżeniem Turcyi do Anglii.

Zapalenie latarni włoskich.

Petersburg (AP). Według wiadomości prywatnych, otrzymanych z Rzymu, rząd włoski wydał rozporządzenie zapalenia latarni morskich na morzu Czerwonem, nie czekając na rozstrzygnięcie sprawy, dotyczącej wyłącznie morza Czerwonego z terenu operacyi wojennych.

Przybycie posła włoskiego.

Petersburg (Wł.). Przybyły tutaj poseł włoski Buanino pertraktował z przemysłowcami w sprawie rozwoju stosunków handlowych pomiędzy Włochami a Rosyą. Powiadają, iż przyjazd posła ma na celu urobienie gruntu dla przystąpienia Włoch do trójporozumienia.

Mobilizacya floty.

Petersburg (Wł.). Ambasada Stanów Zjednoczonych zaprzecza pogłoskom, jakoby mobilizacya floty amerykańskiej dokonana została w związku z wojną włosko-turecką.

Sytuacya w Turcyi.

Konstantynopol (AP). Agencya otomańska zaprzecza pogłoskom o zmianach w gabinecie Saida-baszy.

Otwarcie parlamentu chińskiego.

Pekin (AP.) Otwarto drugą sesyę izby konstytucyjnej. Książę Li odczytał mowę tronową. Byli obecni ministrowie i 100 posłów z ogólnej liczby 196.

Rewolucya chińska.

Pekin (AP.) Do Czan Sian przybyły trzy okręty z eskadry admirała Sa.

Pekin (AP.) Główna kwatera Inczana znajduje się na stacyi Guajan w odległości 100 wiorst od od Chańkou.

Pekin (AP.) Podczas bitwy w d. 5 października w pobliżu Chańkou awangrada wojska północnego odmówiła wzięcia udziału w bitwie. Zuj-Czen usilnie prosi o jaknajprędsze przybycie Juan-Szi-Kaja i skarży się na brak artyleryi, zapasów wojennych i pieniędzy.

Pekin (AP.) Fakt zdobycia Iczanu przez rewolucyonistów potwierdzają źródła urzędowe.

Berlin (AP.) Komendant eskadry niemieckiej donosi urzędownie z Chańkou, że d. 30 października w nocy motłoch chiński usiłował przedostać się w celu dokonania rabunku do koncesyi niemieckiej, lecz został odparty przez marynarzy kanonierki „Vaterland" i oddział ochotników.

Aresztowanie b. szambelana.

Konstantynopol (AP.) Aresztowano i uwięziono przybyłego przed tygodniem b. szambelana dworu Abdul-Hamida, Fuad-beja. Stwierdzono, iż on naradzał się z działaczami miejscowymi.

Pożar.

Konstantynopol (AP.) Ostatni pożar w Stambule zniszczył 400 domów. Straty wynoszą 400,000 funtów.

Zgony.

Warszawa (Wł.). Przed południem zmarł nagle na anewryzm serca znakomity artysta teatru „Rozmaitości", Bolesław Landowski.

Kraków (Wł.). Po południu zmarł w Krakowie znany poseł, pisarz i wydawca książek dla ludu ksiądz Stanisław Stojałowski.

Otrucie się przestępcy.

Lwów (Wł.). Skazany na śmierć za zabójstwo artystki Szenderowiczowej, Lewicki, otruł się w więzieniu.

Konsekracya nowego kościoła.

Lwów (Wł.). Onegdaj w obecności licznych tłumów ks. arcybiskup Bilczewski dokonał konsekracyi nowego kościoła pod wezwaniem św. Elżbiety.

Jubileusz

Lwów (Wł.) Wczoraj komisya teatralna w imieniu miasta wręczyła jubilatowi reżyserowi A. Walewskiemu—wieniec i dar 500 koron.

Ograniczenie pełnomocnictw.

Petersburg (Wł.). Do „Nowoje Wremia" donoszą z Kijowa, że kursują pogłoski o ograniczeniu pełnomocnictw Trusiewicza. Najprzykrzejsze wrażenie wywiera, że w Kijowie mówią o spisku na szeroką skalę na życie Stołypina, wobec czego konieczne jest śledztwo jawne.

Dżuma.

Astrachań (AP). W dniu 7 października w Akczagylu zachorowały na dżumę dwie osoby, zmarła 1.

O ministerstwie oświaty.

Petersburg (Wł.). Anrep w rozmowie oświadczył, że Kasso niweczy to, co stworzyły komitety rodzicielskie. Za jedyne wyjście z nie możliwej sytuacyi uważa dymisyę Kasso.

Pogłoski o nominacyach.

Petersburg (Wł.). Powiadają, że Makarow życzy sobie, by wiceministrem spraw wewnętrznych na miejsce Kurłowa mianowany został senator Garin.

Dziwne zajście.

Petersburg (Wł.) W petersburskim sądzie okręgowym miało miejsce dziwne zajście podczas sprawy. Prokukurator Struwe żądał zaprotokułowania części *resumé* prezesa. Sąd oddalił się na naradę; po wznowieniu rozpraw okazało się, że Struwe wyjechał. Wskutek tego sprawę trzeba było odłożyć.

Dymisya.

Petersburg (Wł.). „Nowoje Wremia" donosi, że kursują pogłoski, iż Dżunkowski mianowany zostanie naczelnikiem żandarmów i że dymisya Kurłowa i Werigina została podpisana.

Żądanie zecerów.

Petersburg (Wł.). Zecerzy i maszyniści drukarni ministerstwa spraw wewnętrznych zażądali powiększenia płacy o 50%. Administracya odmówiła. Inicyatorów kolektywnego wystawienia żądań wydalono.

Porządek prawodawstwa.

Petersburg (Wł.). Na skutek życzenia Kokowcewa na początku sesyi Dumy Państwowej rozpatrzone zostaną projekty rolnicze. Nacyonaliści żądają, by po projektach rolniczych na porządku dziennym znalazły się projekty finlandzkie. Większość Dumy traktuje żądania nacyonalistów negatywnie. Projekt chełmski odłożony zostanie na koniec sesyi. Październikowcy wypowiadają się przeciwko życzeniu Kokowcewa, by na porządku dziennym prac sesyi postawiono projekt prawa o podatku osobisto-dochodowym. Kadeci postanowili po projektach robotniczych żądać rozważenia interpelacyi w sprawie kary śmierci, wydziałów „ochrany" i wprowadzenia ziemstw w gub. zachodnich. Kadeci protestować będą przeciwko wniesieniu do Dumy Stołypinowskich projektów narodowych i zainterpelują rząd w sprawie zarządzeń, dotyczących walki z klęską głodową, oraz w sprawie wyższych uczelni. W sprawie wypadków kijowskich kadeci interpelacyi nie wniosą. Na pierwszem posiedzeniu Dumy Państwowej Rodzianko wygłosi mowę, poświęconą pamięci Stołypina i w znak żałoby zamknie posiedzenie.

Wybory.

Petersburg (Wł.). Wybory posła do Rady Państwa w kuryi przemysłowców nie dały rezultatów definitywnych, gdyż nikt z balotujących się nie otrzymał absolutnej większości głosów. Stachejew z Rybińska otrzymał 41 głosów, Sałaskin z Niżn. Nowgorodu — 22 i Szeszmincew—45. Odbędzie się wybór ponowny.

Petersburg (Wł.). Wobec konieczności dokonania ponownego wyboru posła do Rady Państwa i braku przepisów określających jak się ma odbywać wybór ponowny, wyborcy zwrócili się do wiceministra przemysłu i handlu z prośbą o wyjaśnienie. Ten ostatni odpowiedział, że nie może dać żadnych wyjaśnień, lecz zwróci się z raportem terminowym do senatu, który dziś da odpowiedź.

Strasburg (AP). W Alzacyi i Lotaryngii odbyły się pierwsze wybory do drugiej izby na podstawie nowego prawa o zgromadzeniu reprezentacyjnem. Wybrano dwóch liberałów, 19 członków partyi centrum, 5 socyalistów, 9 członków bloku lotaryńskiego i 1 agraryusza niezawisłego. W 24 okręgach odbędą się wybory dodatkowe.

„Bracia leśni".

Saratów (AP.) W sądzie wojenno-okręgowym rozpoczął się proces serdobskiej bandy rozbójniczej „Bracia leśni", która dokonała szeregu napadów rozbójniczych w r. 1906 i bekowskiej organizacyi rewolucyjnej. Podsądnych—48, świadków—170.

Rewizye.

Petersburg (Wł.) Prezes kijowskiej izby sądowej Mejsner złoży Szczegłowitowowi osobiste sprawozdanie z przebiegu rewizyi sen. Trusiewicza.

Petersburg (AP). Urzędownie zaprzeczono pogłoskom o zwężeniu zakresu udzielonych Trusiewiczowi pełnomocnictw, a również wiadomościom dziennikarskim o rezultatach i przebiegu rewizyi.

Różne.

Petersburg (Wł.). W cyrku podczas przedstawienia runęła platforma. Jeden z widzów ciężko ranny, wielu lekko.

Petersburg (Wł.). Kontroler państwowy Charitonow mianowany został zastępcą prezesa rady ministrów w razie choroby, lub nieobecności takowego.

Petersburg (Wł.). Petersburska rada miejska wyasygnowała na pomnik Stołypina 25,000 rubli.

Petersburg (AP). Szambelan Dworu Plehwe zatwierdzony został na stanowisku zarządzającego sprawami rady ministrów.

Petersburg (Wł.). Generał Subboticz zamieścił w „Birż. Wiedom." list, w którym zaprzecza, jakoby należał do partyi k.-d,

Petersburg (Wł.). Syn zmarłego pisarza Leon Tołstoj oświadczył, iż wystąpił z partyi październikowców.

Giełda Petersburska.

Dnia 10 października 1911.

4% Renta Państwowa	92 3/4
4 1/2% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	—
4 1/2% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	—
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	461
5% „ „ 1866 r.	358 1/2
3 1/2% Obl. prem. Szlach. Banku.	310 1/2
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	510 1/2
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	—
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	380
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	134
„ Briańsk. Fab. Szyn	171 1/2
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	228
„ Putiłowsk.	140 1/4
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	355 1/2
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Ros. Tow. kopalni złota	163
„ Kol. fabr. maszyn	238 1/2
„ M. K. Wor. kol.	615
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	152 1/2
„ Mosk. Kazań. kolej	470 1/2
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	302
„ „Hartman"	—
5% Pożyczka 1905 r.	103 1/4—103 3/4
5% „ 1906 r.	103 1/4
5% Świadectwa włościańskie	100
5 1/2% Pożyczka 1908 r.	—
5% Obligacye Kij. Miej. Tow. Kred.	90—91
4 1/2% „ „ „ „ „	85 1/4

Usposobienie z papierami dywidendowymi ku koncowi giełdy spokojniejsze; z premiówkami stałe.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 10 go października 1911 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp.	216 425
kup.	216 375
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	
4 1/2% pożyczka 1905 r.	100.25
4% renta państwowa 1894 r.	92 50
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb	216 40
Dyskonto prywatne	4 1/2%
Usposobienie słabe.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	264 50
Cena najwyższa	266 50
4% renta państwowa 1894 r.	—
4 1/2% pożyczka 1909 r.	101.40
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	106 05
Dyskonto prywatne	3 5/16%
Usposobienie mocne.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105 3/4
4 1/2% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup	100 1/4
Usposobienie mocne i spokojne.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—
4 1/2% pożyczka rosyjska 1909 r.	—
Wieden.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103.45

GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny).

Tetiusze.—Żyto 1 rb. 25—1 rb. 85 kop., owies 1 rb.—1 rb. 28 kop., mąka 95 kop.—1 rb. 01 kop.

Rybińsk.—Pszenica rosyjska 13 rb. 50 kop.—14 rb., żyto w nat. 65—70 zoł. 10 rb.—10 rb. 20 k., owies kamski 5 rb. 25—5 rb. 50 kop., kasza gryczana 11 rb. 40—11 rb. 50 kop., groch pastewny 10 rb. 20—10 rb. 40 kop., mąka żytnia nadwołżańska 10 rb. 75 kop.—11 rb., kamska 13 rb.—13 rb. 50 kop.

Odesa.—Usposobienie mocne. Pszenica ulka 1 rb. 18 kop., żyto 95 kop., jęczmień pastewny 89 kop., owies zwyczajny 88 kop., kukurydza 90 kop

Ostatnie wiadomości.

Z Koła polskiego. Na posiedzeniu Koła polskiego w Wiedniu w d. 15 b. m., w toku dyskusyi drożyźnianej, pos. Stapiński złożył imieniem polskiego stronnictwa ludowego oświadczenie, w którem ludowcy zwracają uwagę na byt chłopów małorolnych i rękodzielników, znajdujących się w daleko gorszem położeniu materyalnem niż urzędnicy. Stronnictwo jest bezwarunkowo za poprawą bytu służby urzędowej i urzędników, ale zwraca uwagę, że ustawiczne mnożenie ich zastępów, skutkiem wadliwego systemu całej maszyny administracyjnej prowadzi niezawodnie do ruiny finansowej państwa, bo ani chłopi, ani rękodzielnicy, ani inne wolne zawody nie będą w stanie opłacać wzrastających kosztów utrzymania biurokracyi. Nie zgadzają się też ludowcy na pokrycie wydatków na polepszenie bytu funkcyonaryuszów państwowych przez podwyższenie cen jazdy kolejowej III klasy, ponieważ tego rodzaju podwyższenie dotknęłoby szerokie warstwy najuboższej ludności. Wkońcu żąda wydatnej pomocy doraźnej dla ludności włościańskiej, która poniosła straty skutkiem klęsk elementarnych.

O więźniów politycznych. Jak donosi „Humanité", grono wybitnych działaczów politycznych i społecznych w Europie zachodniej rozesłało posłom do Dumy, członkom Rady Państwa, senatu i dygnitarzom państwowym petycyę w sprawie więźniów politycznych w Rosyi. W petycyi tej zaznaczono, że tysiące ludzi inteligentnych siedzą w więzieniach, gdzie narażeni są na różne choroby i pod wpływem rozpaczy kończą nieraz samobójstwem. W poczuciu ludzkości autorowie petycyi proszą o ułaskawienie skazanych. Petycyę podpisali: Anatol France, Pelletan, baronowa Suttner, wielu profesorów, deputowanych i t. p.

Wrzenie na Kubie. „N. Wr. Tagebl." w depeszy z Nowego Jorku donosi, że na wyspie Kubie wybuchły niepokoje, ponieważ dawniejsi weterani, którzy walczyli o wolność Kuby protestują przeciwko powoływaniu na urzędy państwowe dawniejszych zwolenników Hiszpanii. Grożą oni powstaniem i prawem lynchu przeciwko wszystkim, którzyby popierali tę politykę. Prezydent rzeczypospolitej oparł się temu żądaniu i oświadczył, że o powołaniu na urząd rozstrzyga wykształcenie i zdolność, a nie przynależność polityczna.

Dokoła Izb prawodawczych.

O koedukacyę. Podczas rozważania preliminarza ministerstwa oświaty w specyalnej podkomisyi budżetowej Dumy gorące rozprawy wywołała kwestya koedukacyi w szkołach średnich. Posłowie z lewicy i październikowiec Klużew, powołując się na przykład zachodniej Europy, nastawali na tem, że wspólna nauka chłopców i dziewczynek jest bardzo pożyteczna. Odmiennego zdania był referent prof. Kapustin i prawicowcy. W końcu dla zoryentowania się w sytuacyi postanowiono zwrócić się do ministerstwa z zapytaniem, czy osoby prywatne robiły starania o otwieranie szkół średnich koedukacyjnych i w jakiej ilości.

Interpelacya w sprawie komitetów rodzicielskich. Jak wiadomo z powodu nowych przepisów o komitetach rodzicielskich prezesi tych komitetów zwrócili się do ministra oświaty z memoryałem, w którym prosili o zmniejszenie obowiązującego *quorum* dla pracy komitetów. Minister odpowiedział odmownie, skutkiem czego szykuje się w Dumie interpelacya w tej sprawie. Interpelacyę zamierza wnieść poseł von Anrep, który sam przez pewien czas był prezesem komitetu rodziców.

Z frakcyi. D. 7 października odbyło się zgromadzenie dumskiej frakcyi socyal-demokratów. Na posiedzeniu wyjaśniło się, iż prezydent Dumy Rodzianko zamierza na porządku dziennym pierwszych dwóch posiedzeń postawić kwestyę ubezpieczenia robotników, którą rozważano już w sesyi ubiegłej. Frakcya s.-d. zamierza wnieść znaczne poprawki do projektu. Na tem samem posiedzeniu omawiano kwestyę interpelacyi w sprawie „ochrany", która jak wiadomo wywołała różnicę zdań we frakcyi. Porozumienie jeszcze nie nastąpiło, ostateczną decyzyę odłożono.

Z życia rosyjskiego.

Kredyt melioracyjny. Od r. 1896, kiedy w Cesarstwie zaczęły obowiązywać przepisy co do udzielania pożyczek na ulepszenia rolne, pożyczki te wydawano prawie wyłącznie prywatnym właścicielom ziemskim, i dopiero od r. 1906 korzystać z nich zaczęły ziemstwa, gromady włościańskie, towarzystwa i spółki rolne. W r. 1910 właścicielom prywatnym wydano 142 pożyczki na sumę 450,000 rb., gromadom włościańskim—242 pożyczek na sumę 221,000 rb. i ziemstwom 18 pożyczek 337,000 rb. Najwydatniejszą pozycyę stanowiły pożyczki na ulepszenie wyrobu masła, które wyniosły ogółem 398,000 rb. Pozatem brano pożyczki na ulepszenie produkcyi roślin pastewnych, na budowę spichrzów, na zakup reproduktorów, na osuszanie i nawadnianie gruntów, na urządzanie sadów, winnic i t. d. W preliminarzu na r. 1912 na pożyczki melioracyjne rolne zaprojektowano milion rubli.

Ubezpieczenia od wypadków. W jednym z ostatnich zeszytów „Zbioru praw i rozporządzeń", mianowicie w № 174 obwieszczono wydane przez ministerstwo spraw wewnętrznych „przepisy ogólne ubezpieczenia osób pojedynczych od nieszczęśliwych wypadków". Na mocy rzeczonych przepisów załatwiać takie ubezpieczenia będą następujące towarzystwa akcyjne: „Pierwsze Tow. rosyjskie ubezpieczeń", Tow. „Rosya", „Petersburskie Tow. ubezpieczeń", „Salamandra", „Pomoc" i „Przezorność". Sumy ubezpieczeniowe wypłacane będą w razach, gdy wypadek nieszczęśliwy pociągnie za sobą: 1) śmierć, 2) zupełną lub częściową utratę zdolności do pracy na całe życie i 3) tymczasową niezdolność do pracy. Przez wypadek nieszczęśliwy rozumieją wszelkie uszkodzenie ciała, wywołane wbrew woli ubezpieczonego przez wydarzenie, działające w sposób mechaniczny i gwałtowny. Ubezpieczenie od wypadków rozciąga się także na wypadki nieszczęśliwe, wydarzone przy uprawnionej samoobronie, jak również przy ratowaniu ludzi i mienia. Natomiast nie powoduje wypłaty ubezpieczenia się zgon wskutek wypadku przy jeździe łódką bez przewoźnika, lub bez opieki osoby, mającej powyżej 17 lat, jako też podczas kąpieli. Pozatem towarzystwom ubezpieczeń wolno włączać do warunków polisowych różne wypadki nieszczęśliwe, z osobna wyszczególnione: np. polowanie, jazda na nartach, na statkach żaglowych, na automobilach, aeroplanach, łodziach podwodnych, wycieczki górskie, wyścigi, gry sportowe, wreszcie wypadki przy odbywaniu powinności wojskowej w czasie pokoju, wypadki z powodu zamieszek ludowych i t. p. Każdy wypadek nieszczęśliwy winien być stwierdzony przez lekarza. Wyłączone są stanowczo z ubezpieczeń zgony i uszkodzenia ciała, wynikające z chorób zwykłych i zakaźnych, z samobójstw, pojedynków, z pijaństwa, wojny, trzęsienia ziemi, przy dokonywaniu przestępstw i przy pogwałceniu przepisów prawa, ochraniających życie i zdrowie. Nadto nie dają prawa otrzymania sumy ubezpieczonej choroby: rozszerzenia żył, zapalenia ślepej kiszki i jej wyrostka, nowotwory, paraliż, konwulsye i epilepsya, chociażby choroby te wynikły z wypadku nieszczęśliwego.

ZE SPORTU.

Lotniczki.

„Figaro" zestawia listę lotniczek, które uzyskały dyplom pilotów. Ogółem jest ich dwanaście, z tego 6 francuzek, jedna amerykanka, 4 angielki i jedna niemka. Z pośród lotniczek, które dotąd na większą skalę uprawiały niebezpieczny sport, dwie odniosły wskutek katastrof lekkie rany: M-me de Laroche i Franck. Lotniczka Denise Moore, wskutek nieszczęśliwego wypadku przy eksplozyi motoru poniosła śmierć. Do najodważniejszych lotniczek należy M-me Diancourt; przy wzlotach jej, obecnym jest zazwyczaj mąż jej, którego odwaga żony... przeraża.

NADESŁANE.

(Rubryka ta nie pochodzi od redakcyi, która też za nią nie odpowiada).

Czytelnikom „tej gazety" wysyła D-r med. K. Hartman Odd: K. 31 St. Petersburg Wozniesenskij Prospekt Nr 57 na każde żądanie książkę: „System nerwowy i jego przypadłości". Cierpiący na rozstrój nerwowy, histeryę, bóle głowy, rodzice, których dzieci objawiają zdenerwowanie, powinni, bezwarunkowo, przeczytać tę książkę, tembardziej, że wysyła się ją bezpłatnie. Każdy, cierpiący lub życzący sobie tego, otrzymuje również bezpłatnie dostateczną ilość kordyaliny, tego idealnego środka przeciw cierpieniom nerwów. Każdy powinien uczynić tę bezpłatną próbę, gdyż o dzień wcześniej wyzgrowieć, znaczy to — przeżyć długie lata.

Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Zieliński.**

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawcy: **Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński.**